

Warszawa, dnia 15 lutego 1948 roku

TRESC: W uspołecznionej gospodarce — uspołeczniiony człowiek — *dr Wojciech Tabor* / Sekcje zawodowe ZNP — *T. Kuligowski* / Słowo o pracy nauczyciela — *T. Pasierbiński* / Młodzież wiejska zdobywa wiedzę — *M. Lashowski* / Sprawy oświatowe w sejmie / Odgłosy: Zjazd szkolnictwa przemysłowego w Bytomiu — *mgr W. Dobrowolski* / Dyskutujemy — *W. D. Kronika* / Przegląd prasy / Sprawy organizacyjne / Komunikaty / Poszukiwanie rodzin / Odpowiedzi redakcji.

W uspołecznionej gospodarce — uspołeczniiony człowiek

Ostatnia wojna z lat 1939/45 wywołała szereg silniejszych przemian w życiu człowieka i społeczeństwa, aniżeli dziesiątki lat pokojowej doby.

Najwyraźniej wystąpiły te przemiany w zakresie techniki, która wprzgnięta w służbę molocha wojny doprowadziła poprzez udoskonalenia narzędzi morderczych do najstraszniejszego z nich — bomby atomowej.

Wojna przyspieszyła również przemiany społeczno-polityczne, zapewniając w całym szeregu państw klasom dotychczas upośledzonym, realizowanie w skali w tych państwach przedtem nie stosowanej zasad wolności ludu i jego prawa do władzy.

Wreszcie na polu gospodarczym torują sobie na wielu polaciach globu ziemskiego coraz silniej i coraz szerzej drogę nowe prądy, mające na celu uspołecznienie gospodarki narodowej oraz podniesienie stopy życiowej warstw pracujących przez zwiększenie dochodu społecznego i jednocześnie jego właściwy podział.

Na tle tych przemian w skali ogólnoswiatowej staje się zrozumiały właściwy sens przekształceń polityczno-gospodarczych, dokonanych w Polsce po wojnie ostatniej, zgodnie z nowymi prądami światowymi, lecz przy uwzględnieniu rodzimych potrzeb i interesów.

Niniejsze uwagi poświęcone są krótkiemu uzasadnieniu (pod względem etycznym, społecznym i gospodarczym) naszych przemian natury gospodarczej, których kontynuacją muszą być przemiany natury psychicznej w myśl długofalowego hasła wychowawczego „w uspołecznionej gospodarce — uspołeczniiony człowiek”.

I. Unarodowienie głównych galezi przemysłu i handlu (Ust. z dnia 3.I 1946 r., Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17 i 18).

a) Przemysł.

Uzasadnienie etyczne.

Podstawą bogactwa narodowego jest praca. Przedsiębiorstwo, jeśli ma wzbogacać naród a nie poszcze-

gólne tylko jednostki, winno być oparte nie na pracy najemnej, a więc wyzysku, lecz na pracy zespołowej, ożywionej ideą dobra społecznego.

Uzasadnienie społeczne.

W przedsiębiorstwie prowadzonym przez kapitalistę istnieje rozbieżność między interesem zatrudnionych a interesem osobistym przedsiębiorcy, zwłaszcza jeśli jest on reprezentowany tylko przez kapitał. Rozbieżność ta przybiera nieraz formy ostrego konfliktu między interesem tego, który daje tylko kapitał, a tego, który daje tylko pracę. W wyniku tego konfliktu ustroje kapitalistyczne narażone są na kryzysy, bezrobocie i nędzę najszerszych mas. W poszukiwaniu dróg do usunięcia tego konfliktu świat pracy wysuwa hasło gospodarki uspołecznionej, organizującej ludzi pracy w czynnik zdolny: 1) usunąć wyzysk kapitalisty zabierającego dla siebie nadwartość wyprodukowanych dóbr; 2) sprawiedliwie rozdzielać dochód społeczny.

Na tym właśnie uczestnictwie całego społeczeństwa w dochodzie społecznym, co nie ma miejsca przy systemie gospodarki kapitalistycznej, polega najgłębszy sens uspołecznionej gospodarki, której zasady po wojnie 1939/44 znalazły zastosowanie również i w Polsce.

Uzasadnienie gospodarcze.

W ustroju gospodarki uspołecznionej miejsce tzw. „wolnej” a w rzeczywistości anarchicznej konkurencji i bezwzględnej walki ekonomicznej zajmuje system planowej gospodarki i szlachetnego współzawodnictwa pracy, **podnosząc jej wydajność**. Przez wzrost wydajności osiąga się wzrost produkcji przy obniżeniu jej kosztów. To pozwala podnieść stopę życiową całego społeczeństwa, o co gospodarce uspołecznionej przede wszystkim chodzi (patrz uzasadnienie społeczne).

Polska powojenna nie mogła tolerować hegemonii krajowego i zagranicznego kapitału monopolistycznego, zorganizowanego w międzynarodowe kartele i trusty, a doprowadzającego ją przed ostatnią wojną

do zacofania gospodarczego i uzależnienia od zagranicy nie tylko pod względem gospodarczym, ale i politycznym.

Po wojnie musieliśmy tym bardziej przejść do gospodarki uspołecznionej, że wobec olbrzymich zniszczeń wojennych kapitał prywatny nie byłby w stanie kraju odbudować, a społeczeństwo żadną miarą nie dopuściłoby już teraz obcego kapitału do wpływów gospodarczych, w ślad za którymi szły stale i wpływy polityczne. Po wojnie nie chcieliśmy być przedmiotem eksploatacji i wyzysku ze strony zagranicznych agentur, które odbierały nam możliwość budowania i rozwijania na swej ziemi dla swej ludności **wydajnych warsztatów** pracy gospodarczej, tworzonych dziś według 3-letniego planu odbudowy gospodarczej.

Dzięki uspołecznieniu dużego i średniego przemysłu wkroczyła Polska na drogę intensywnej odbudowy i racjonalnego harmonizowania całej działalności gospodarczej pod kątem widzenia pożytku ogólnonarodowego, zgodnie z manifestem P. K. W. N. z dnia 22 lipca 1944 roku. Program tego manifestu rozwija ustawa z dnia 3 stycznia 1946 roku o unarodowieniu głównych gałęzi gospodarki narodowej. Licząc się jednak z rolą, jaką w naszych warunkach może odegrać inicjatywa prywatna dla podniesienia poziomu dochodu społecznego, nasz model gospodarczy pozostawił pewne pole działalności inicjatywie prywatnej, tak w zakresie przemysłu jak i handlu. (Patrz ustawę również z dnia 3-go stycznia 1946 roku o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu).

Handel.

Przejęcie przez państwo wielkiego i średniego przemysłu pociągnęło za sobą konieczność ściśłego wkroczenia w dziedzinę handlu zagranicznego. Jako kraj z rozbudowanym górnictwem, i posiadający nadwyżki w szeregu działów przemysłu przetwórczego musi Polska część swej produkcji eksportować, by móc przywozić surowce, niezbędne do wytwórczości, lub artykuły w kraju nieprodukowane. Z chwilą upaństwowienia wielkiego przemysłu, będącego głównym źródłem podaży i popytu w obrotach z zagranicą, oraz z chwilą skoncentrowania w ręku państwa o wiele większych niż przed wojną elementów kapitałowych i technicznych, musiała Polska przystąpić tuż po wojnie z 1939/44 do nowej organizacji handlu zagranicznego, różniącej się wybitnie od przedwojennej o wiele ściślejszą reglamentacją.

Również na odcinku handlu wewnętrznego dąży państwo do uspołecznienia przez koncentrowanie kluczowych ogniw tego handlu w ręku swoim i spółdzielczości, przy czym pole dla inicjatywy prywatnej na terenie handlu wewnętrznego jest szerzej otwarte niż na terenie handlu zagranicznego.

W odniesieniu do tych gałęzi handlu wewnętrznego, które stały się domeną inicjatywy prywatnej widoczne jest stałe dążenie państwa do ich przeorganizowania, a to celem: 1) wyłączenia zbytecznego pośrednictwa (odciągającego szereg osób od pracy produkcyjnej), 2) wyeliminowania elementów spekulacyjnych, bogacących się kosztem konsumenta, 3) ograniczenia marży zysku (ceny maksymalne). Tej dążności do przeorganizowania w dalszym ciągu handlu prywatnego nie można jednak uważać za chęć stopniowego likwidowania tego sektora, uznanego za jeden z trzech składników naszego modelu gospodarczego.

II. Reforma rolna. (Dekret z dnia 6 września 1944 r. Dz. Ust. R. P. Nr 3, poz. 13 z dnia 18 stycznia 1945 r.)

a) **Uzasadnienie etyczne.** W myśl zasady, że ziemia powinna należeć do tego, kto na niej pracuje, reforma rolna usuwa możliwość wyzysku człowieka pracy na terenie wsi.

b) **Uzasadnienie społeczne.** Reforma rolna usunęła krzywdę społeczną, wynikającą z dysproporcji między znaczeniem i pozycją socjalną, reprezentowaną przed wojną przez 24-milionowe rzesze chłopskie, a przez kilkaset tysięcy tylko liczącą warstwę obszarniczą. Ustalony przez parcelację wielkiej własności rodzaj struktury rolnictwa umożliwia wykorzystanie pracy ludności wiejskiej w sposób w naszych warunkach najodpowiedniejszy, gdyż pozwala na zatrudnienie ludności wiejskiej we własnych gospodarstwach.

c) **Uzasadnienie gospodarcze.** Mniejsze warsztaty rolne pozwalają w wyższym stopniu, niż majątki ziemskie typu folwarcznego, na intensyfikację gospodarki warzywniczej oraz hodowlanej, wzmoczoną uprawę roślin przemysłowych, a tym samym na wytwarzanie dóbr wyższego rzędu, podnoszących dochód tych warsztatów. Rozwinięcie hodowli oraz uprawy warzyw i roślin przemysłowych pozwoli nam obecnie na dodatkowe zatrudnienie zbędnych dotychczas sił roboczych na wsi cierpiących przed wojną na ukryte, lecz tym niemniej dotkliwie bezrobocie. To przejście do gospodarki intensywnej w małych warsztatach rolnych było tym konieczniejsze, że wobec konkurencji zagranicznej (Australia, Kanada, Argentyna) uprawa zbóż chlebowych, na którą było skoncentrowane nasze rolnictwo, biorąc je jako całość, była przez całe dziesiątki lat przed wojną nierentowna. Dzięki reformie rolnej można było podjąć planowo akcję rejonizacji i intensyfikacji produkcji rolniczej i hodowlanej, ułatwiającej podniesienie produkcji rolniczej, tak na ziemiach starych jak i odzyskanych, zniszczonych rabunkową gospodarką wojenną oraz wyczerpaniem gleby, nie zasilanej dostatecznie podczas wojny.

Znaczenie reformy rolnej dla ziem odzyskanych.

Przeprowadzenie reformy rolnej na ziemiach odzyskanych przyczynia się do utrwalenia na tych ziemiach polskości, której najskuteczniejszymi pionierami — poza osadnikami wojskowymi — są chłop, związani z ziemią, będącą podstawą ich egzystencji. Tylko chłopskie gospodarstwa rolne dają rękojmię, że każdy kawałek gruntu będzie należycie wyzyskany. Obsianie zaś i zebranie plonów możliwie ze wszystkich gruntów jest ruszeniem koła rozpędowego rolnictwa, co jest jednym z podstawowych warunków zaludniania i zagospodarowywania tych ziem, a więc utrzymania ich na stałe przy Polsce.

Lasy.

Przejęcie przez państwo obszarów leśnych ponad 25 ha stwarza warunki dla racjonalnej gospodarki lasami, nad którymi trzeba roztoczyć jak najtroskliwszą opiekę z uwagi na katastrofalny deficyt drzewny, zarysowujący się już przed wojną, a pogłębiany na skutek barbarzyńskiej dewastacji ze strony okupanta.

III. Przebudowa psychiki społecznej.

Wszelkie reformy — nawet te, które są nieubłagana konsekwencją zmian, jakie już istotnie zaszły w życiu społeczeństwa — mają to do siebie, że dla swego utrwalenia wymagają pewnego czasu. Ciężary feudalne, które przez całe wieki gnębiły lud francuski zostały zniesione w trakcie jednego tylko posiedzenia Stanów Generalnych, zjednoczonych w Zgromadzenie

Narodowe. Dla ugruntowania jednak nowego ustroju trzeba było całego szeregu lat poświęconych przebudowie psychiki całego społeczeństwa w duchu reform dokonanych w chwili entuzjastycznego odruchu reprezentantów całego narodu francuskiego. Istota przeobrażeń społecznych polega nie na zamianie dawnych paragrafów na nowe lecz na zmianie dawnego nastawienia psychicznego na nowe.

W naszej dzisiejszej rzeczywistości celowość 1. unarodowienia głównych gałęzi przemysłu i kluczowych ogniw handlu oraz 2. reformy rolnej (stanowiącej zresztą wstępny dopiero krok do prawdziwego uzdrowienia ustroju rolnego) nie jest kwestionowana przez nikogo poza mohikanami traktującymi obie te reformy pod kątem widzenia pogorszonych dla nich materialnych warunków egzystencji.

Aby jednak nowy ustrój gospodarczy zyskał podstawy w świadomości całego naszego narodu, niezbędnym jest w dalszym ciągu przebudowywać psychikę społeczeństwa na rzecz radykalnych a przecież koniecznych przeobrażeń, znajdujących wyraz w aktach ustawodawczych formujących polski model gospodarczy.

Uspołecznienie głównych gałęzi przemysłu i handlu oraz reforma rolna dadzą bowiem tylko wtedy spodziewane owoce, jeżeli wszyscy będziemy traktować uspołecznione dobra jako naszą wspólną własność, jeżeli będziemy je szanować i ulepszać i wkładać w nie taki wysiłek pracy, jakby to była nasza własność osobista. Własność uspołeczniona wymaga człowieka uspołecznionego.

dr Wojciech Tabor

Sekcje zawodowe ZNP

Komisja statutowa i Zarząd Główny pracują nad zmianą statutu ZNP. Doświadczenie międzywojennego dwudziestolecia i praktyka życia organizacyjnego w chwili bieżącej wykazują, że to nie jest praca łatwa, bowiem prócz spraw prostych i nie nastrożających wątpliwości istnieją inne, bardzo złożone, czasem wręcz zawiłe, gdzie waga się głosy i ścierają argumenty, a znalezienie sposobu załatwienia sprawy jest trudne.

Do takich np. należą kwestie wyżycia się członków w ramach naszej organizacji, obrony interesów nauczycieli różnych typów szkół: przedszkoli, rolniczych, liceów pedagogicznych i szkół wyższych, pracowników oświaty i kultury oraz administracji szkolnej.

Zakończył się proces scalenia wszystkich pracowników oświatowych w jeden związek zawodowy, przeto spójrzmy uważnie na dotychczasową strukturę organizacyjną, która — obok głównego nurtu życia mającego swój wyraz w pracy poczynając od Ognisk, a skończywszy na Zjeździe Delegatów — pozostawia drugorzędny nurt boczny polegający na pracy w różnych sekcjach zawodowych, ich zebraniach i zjazdach.

Sekcje są tylko jednym z wycinków zagadnień statutowych. Chcemy jednak krytycznie na nie spojrzeć i ich działalność poddać pod sąd ogółu członków, zapraszamy przeto do dyskusji tych wszystkich, którzy chcieliby się w tej sprawie wypowiedzieć a nie mieli ku temu okazji.

Statut obecny pozwala działać Sekcjom wychowawczyń przedszkoli, nauczycieli szkół powszechnych, specjalnych, średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia, szkół zawodowych, rolniczych, wyższych i pracowników administracji szkolnej.

Oceniamy je. Czy istnieją i jak działają na poziomie Ogniska, Oddziału, Okręgu i Zarządu Głównego? Jak jest przeprowadzana linia podziału między terenem i zakresem działalności sekcji i odpowiadających im komórek organizacyjnych? Czy pomiędzy jednymi i drugimi nie ma sprzeczności i konfliktów? Czy nie występuje zjawisko podwójnego wykonywania pewnych zadań? Czy sekcje są czymś żywym w ramach Związku?

Czy działalność sekcji zaciera międzygrupowe różnice i zbliża nauczycieli szkół powszechnych z innymi i odwrotnie, czy też je utrwała? Czemu np. koledzy z gimnazjum w Działdowie, albo z liceum pedagogicznego w Płocku nie chcieli odrębnych sekcji? Czemu w okręgu warszawskim na dziesięć ośrodków kształcenia nauczycieli istnieją zaledwie trzy powiatowe sekcje zakładów

kształcenia nauczycieli; na poziomie okręgu istnieje i działała tylko jedna sekcja nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących. Co pociąga za sobą zarysowująca się jedność organizacyjna i programowa na odcinku szkoły ogólnokształcącej (podstawowej i średniej)?

Oto kilkanaście pytań. Można by ich postawić znacznie więcej. W toku dyskusji one niewątpliwie wynikną i koledzy wskażą, jaki sens ma to zjawisko, którego dotyczy.

Pewien materiał do dyskusji dają różne statuty ZNP na przestrzeni lat.

Tymczasowy regulamin sekcji powiada, że sekcja łączy w ramach ZNP nauczycieli pewnej kategorii szkół dla realizowania celów Związku w zakresie objętym zadaniami tych szkół i w zakresie potrzeb ich nauczycieli.

Dla osiągnięcia tych celów sekcja organizuje prace badawcze nad zagadnieniami wychowania i nauczania w tych szkołach oraz nad warunkami pracy i bytu nauczyciela; przekłada w porozumieniu z odpowiednimi komórkami organizacyjnymi władz Związku materiały i postulaty dotyczące pracy i bytu nauczycieli tych szkół; ustala normy płacy oraz warunki umów o pracę nauczycieli prywatnych szkół tego typu, udziela członkom pomocy w poszukiwaniu pracy zawodowej, organizuje dalsze kształcenie się nauczycielstwa.

Praktyka jak również rozważania nastrożają wiele rozmaitych rozwiązań.

Oto radzą niektórzy zniesienie sekcji, a zastąpienie ich komisjami powołanymi do opracowania całości zagadnień w ramach pewnego typu szkół.

Na zakończenie wypada stwierdzić, że nie jest ważna ilość sekcji, lecz zgranie ich z robotą związkową, stosunek do całości, do tego, co nazywamy Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, wzajemne zrozumienie, i przenikanie do członków Sekcji treści wypracowanych w ZNP w ciągu przeszło czterdziestolecia działalności i na odwrót — przyjmowanie z dobrą wiarą tego wszystkiego, czego każda sekcja w swoim zakresie na wspólny użytek się dorobiła.

Tadeusz Kuligowski.

Prenumerowanie: „Pracy Szkolnej“, „Życia Szkoły“, „Ruchu Pedagogicznego“ i „Przeglądu Historyczno-Oświatowego“ należy do obowiązków organizacyjnych członków Ogniska, Oddziałów Powiatowych i Okręgów ZNP.

Słowo w pracy nauczyciela

Studia nad wyrazem są niezmiernie ciekawe i pouczające. Studiować historię wyrazu — to studiować historię człowieka. Nic też dziwnego, że nauka o języku (czy językach) poszczycić się może dziś olbrzymim dorobkiem. Z jakiegokolwiek punktu widzenia będziemy rozpatrywali wyraz czy „społeczeństwo“ wyrazów, zawsze bez trudu dostrzeżemy te same elementy przebiegających procesów odnośnie do wyrazu i odnośnie do człowieka. Weźmy dla przykładu: ma człowiek swój okres siły, znaczenia, popularności, powodzenia, ale ma okresy słabości, zapomnienia, niepowodzeń itp. Tak samo i z wyrazem. Dźwiga się często człowiek z upadku, wychodzi na nowo z kręgu zapomnienia — to samo widzimy wśród wyrazów. Ma człowiek cmentarzyska ludzi zmarłych, mają te cmentarzyska i wyrazy. Zespolone z człowiekiem są wyrazy narzędziem przekazywania myśli, woli i uczuć. Tym trwalsze, że wiek człowieka jest krótki, a żywot wyrazu długi. W tym tkwi głęboki sens funkcji, jaką spełnia wyraz w życiu człowieka, narodu i narodów. Na czoło tej funkcji wysuwają się trzy elementy wartości słowa: pozyskiwanie, obojętność, zrażanie (zniechęcanie). Zatrzymamy się na tych trzech elementach (nie jedynych zresztą). Interesują nas one ze stanowiska dydaktycznego i wychowawczego.

*

Dzisiaj, gdy w konsekwencji przemian i przeobrażeń społecznych, gospodarczych i politycznych szkoła polska podlega procesowi zmian pod względem formy i treści, godzi się zastanowić nad funkcją słowa w pracy nauczającej i wychowawczej. W szkole starej (w znaczeniu nie tylko kierunkowym, ale i czasowym) słowo było jedynym narzędziem nauczania i wychowania. Im bardziej będziemy sięgać w czasy minione, tym bardziej obserwujemy wyłączność słowa i jego wszechwładne panowanie. Przekazywał nauczyciel za pomocą słowa całą swoją wiedzę. Uczeń zaś przy pomocy tegoż słowa utrwalał to wszystko, co według przepisów potrzebne było do wykształcenia. Drogi słowa były związane, ustalone. Uartymi więc i szablonowymi drogami biegła myśl ludzka przyodziana w kształt słowa. Niewątpliwie w takich warunkach dominował we wzajemnych stosunkach między uczniem a nauczycielem element obojętności. Ten zaś sprzyjał wytwarzaniu się i pogłębianiu dystansu między nauczycielem a wychowankiem. Harmonizowało to zresztą z podłożem stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych, których wynikiem był brak kontaktu społecznego.

Pod wpływem przemian i przeobrażeń znajdujących odbicie i w pedagogice następuje też zwrot w zakresie funkcji słowa. W nowej szkole słowo ustępuje miejsca badaniu, myśleniu, poszukiwaniu — pracy. Nie przestaje być jednak instrumentem kształcenia i wychowania. Formalnie rolę słowa ograniczamy, istotnie nadajemy mu tylko nowy sens. Słowo coraz bardziej zaczyna spełniać rolę czynnika konstruktywnego. Przez nie rozpalamy uczucia, budzimy myśl, kształtujemy świadomość (ściślej pomagamy wyzwalać się świadomości kształtującej się na zrębach realnego bytu). Słowo związane z konkretną pracą, określonym i celowym wysiłkiem na podłożu budzącej się świadomości, pogłębia więc braterską jako warunek woli zbiorowej w osiąganiu celu przez walkę do zwycięstwa.

*

Krótko a głęboko ujął sens słowa wielki jego znawca — Norwid. Według niego słowo jest czynu testamentem. To,

co powstaje w działaniu, w pracy, przechowywane i przekazywane jest w słowie. Zależnie od treści czynu przekazuje się w słowie budulec, ziarno zdrowe lub plewy czy bańki mydlane. Dlatego w tym wielkim świecie rozlegających się słów odróżnić możemy słowa tętniące rumieńcem życia, słowa odradzające się, mające siłę stałą, smak razowca i ciepło słońca, to znów słowa zwietrzałe, bezbarwne, porośnięte nieraz pleśnią. Jakość tych słów zależy niewątpliwie od człowieka, od głębi jego złoza umysłowego i duchowego. Toteż nie trudno dostrzec w życiu, że w zakresie produkcji słowa spotykamy się z pewnymi zjawiskami życia społecznego, ekonomicznego czy kulturalnego. Znane np. jest zjawisko inflacji. Takie samo zjawisko zachodzi, gdy człowiek produkuje słowa i puszcza je w obieg bez pokrycia, tak jak się dzieje z czekiem. Spotykamy się ze zjawiskiem nadużyć wszelkiego rodzaju. Zjawisko to spotykamy również i w zakresie gospodarki słowem. Nadużycia te są tym cięższe, że nie zawsze dostępne dla oceny czuwającej sprawiedliwości. Na skutek nadużyć słowa cierpi często rozwój najczystszej idei, najlepszej myśli torującej drogę dla postępu. Stąd przestępstwa dopuszcza się ten, kto nadużywa słów głębokich, wielkich swą treścią. Tak dzieje się nieraz z treścią tak pięknych wyrazów, jak: człowiek, sprawiedliwość, demokracja, Polska. A przecież dziś już wiemy, że najpiękniejsze idee nie wymagają wyszukanych słów w układzie przeróżnych ozdób i zwrotów bez pokrycia. Im głębsza myśl, tym prostszym słowem zawsze się wyraża. Dlatego też w pracy wychowawczej (nie tylko w odniesieniu do dzieci i młodzieży) kładziemy nacisk na odpowiedzialność za słowo. Tylko takie słowo ma wartość konstruktywną. Takie słowo budzi zaufanie. Zapala do myśli i zapala do pracy.

*

W walce o nowego człowieka, w walce o nowe warunki bytu narodu i narodów w świecie wysuwa się na czoło człowiek walki. Walczy on przez pracę, przez wysiłek i trud codziennego życia. Walczy też słowem. W wierze tej walki, gdzie słowo niepoślednią odgrywa rolę, mieszamy często czystą treść z banalnymi pozorami. Oto wydaje się nieraz, że człowiek walki, to człowiek używający powodzi słów, mających pozory zapалу, ognia. Tymczasem rzecz się ma nieco inaczej. Walka o słuszną ideę, o jej realizację nie wymaga gromkich słów. Człowiek walki to człowiek używający słowa tak jakby używał precyzyjnego narzędzia. Nie będzie walił cepem słowa, gdy wystarczy mu lancet myśli wspartej uczuciem i podstawą codziennego praktykowania. Słowem nieobliczalnym, bez pokrycia, można wygrać potyczkę, nie wygra się całej kampanii, jaką prowadzi świat postępu ze światem wsteczności.

Dlatego właśnie nie jest obojętne dla człowieka, kto mówi. Jednym ludziom ufamy, innym nie ufamy. Jednych ludzi słuchamy chętnie, innych w ogóle słuchać nie chcemy. Tajemnica tkwi w doborze słowa, jego ciężarze gatunkowym i tej harmonii, jaka występuje między czynem, stylem życia i słowem. Słowo mające taki podkład jest słowem walki. Jest budulcem. Jest ziarnem.

*

W przysłowiach naszego narodu, jak również i innych narodów, przechowuje się wiele cennych myśli na temat słowa. Kryje się w nich głęboka obserwacja i zdrowego rozsądku. Nie chodzi o ich znaczenie dosłowne. Chodzi o głęboki sens wychowawczy. Oto słyszymy: Mowa srebro — milczenie złoto. Lub: Jest to cnota nad cnotami —

trzymać język za zębami. Albo: Poznać po mowie, co u kogo w głowie. Czy: Mądrzej głowie dość dwie słowie itd. Z przysłów innych narodów słowiańskich można by przytoczyć choćby takie: Słowo — nie wróbel, wypuścisz — nie złapiesz; albo: Co napisane piórem, tego nie wyrąbiesz toporem itp. W tych i wielu innych na ten temat przysłowiach jeden sens odnajdziemy: pochwała umiaru, powściągu, odpowiedzialności, celowości w zakresie gospodarki słowem.

*

Znamieniem czasów, których jesteśmy współtwórcami i współuczestnikami na podłożu przemian i przeobrażeń jest rysa, która przebiega przez cały świat jako barykada dzieląca go na dwa obozy. Po jednej i po drugiej stronie używa się tych samych wyrazów: wolność, sprawiedliwość, postęp. Te same wyrazy, ale różne już treści. To samo można zastosować i w życiu poszczególnych narodów. Przykład klasyczny rozdwojenia i pomieszania treści tego samego wyrazu mogliśmy obserwować wśród naszych rodaków na obczyźnie, wyzwolonych z hitlerowskich obozów. Jedni (w większości) wrócili do kraju, bo nakazywała im to miłość kraju, obowiązek, honor. Inni znów usiłowali pozostawać na obczyźnie, bo im tak nakazywała miłość, obowiązek, honor. Ale nie trzeba było długo czekać, by móc się przekonać, jakie elementy składają się na treść wymienionych wyrazów u jednych, a jakie u drugich. Ci, którzy wrócili, pracują, budują, przebrają się i biorą czynny udział w kształtowaniu nowego życia w wyzwolonej Polsce. Duża część z tych, którzy pozostali, pracuje u Niemców (płacąc 10% ze swych zarobków na odbudowę Niemiec), usuwa gruzy z ulic miast niemieckich, pracuje jako najemnicy u Niemców, czy u farmerów angielskich, czy amerykańskich, nie mówiąc już o nędznej łyżce stawy podawanej im z łaski i w pogardzie. Dwa obrazy honoru, dwa obrazy miłości. Tak też jest i w świecie. Jedna miłość, jeden honor są wspierane znojem i mozołem wyzwalających się narodów ku wspólnej wolności człowieczej, druga miłość, drugi honor wspierany jest dolarem dla korzyści wyzyskiwaczy i wrogów człowieka.

W oczach naszych powstaje nowe życie. Mobilizują się wyzwolone i wyzwalające się masy ludowe. Cechą tego nowego stylu życia jest świadomość powszechna celu bytu i walki, świadomość nakazu współuczestnictwa przez trud i poświęcenie. Znamiennym rysem nowego stylu życia jest konstrukcja, celowość i planowość, prostota i zbiorowa wola. Przekształca się kultura. Z wyłącznej, stanowej — upowszechnia się. W upowszechniającej się kulturze prostuje się człowiek i kształtuje swe życie według tegoż nowego stylu. Upowszechnia się słowo, upowszechnia się kultura słowa jako narzędzia myśli, woli i uczuć całego narodu.

*

Nauczyciel w odradzającej się szkole polskiej, każdy oświatowiec, bardziej niż kiedykolwiek przywiązuje wagę do słowa, słowa o głębi treści budującej. Z odradzaniem się naszego życia w dziedzinie społecznej, gospodarczej, kulturalnej i politycznej odradzać się winno i słowo polskie. Styl słowa winien się wiązać z nowym stylem człowieka. Z nowym stylem narodu. Jeszcze wiele trudu przed nami, jeszcze wiele pracy nim zrealizujemy wszystkie założenia utrwalających się zrębów postępu na polskiej drodze do socjalizmu. Mobilizujemy siły materialne i duchowe. W walce tej słowo niech się staje coraz lepszym narzędziem i drogowskazem. Nauczyciel na tym odcinku jest siewcą: dobrego, mądrego słowa, zapalającego do życia, do budowy i odbudowy. Do walki. A w walce tej będziemy używać słów jako mądrzy gospodarze wiedząc, że słowo budujące nie może mieć elastycznych znaczeń. Dla nas wszystkich członków tej samej wspólnoty narodowej i powstającej wspólnoty narodów niech pokój znaczy pokój, a sprawiedliwość — znaczy sprawiedliwość, zaś niepodległość i godność człowieka — tylko niepodległość i tylko godność. To sprawić może na swym odcinku słowo rzetelne. Rzetelne słowo człowieka rzetelnego.

Tadeusz Pasierbiński

Młodzież wiejska zdobywa wiedzę

Duża rola w realizowaniu zamierzeń wychowawczych i oświatowo-kulturalnych przypada młodzieży wiejskiej ze względu na jej liczebność oraz dynamizm życiowy, jaki przejawia. Młodzież wiejska przede wszystkim chce się uczyć. Ukończenie kilku klas dawnej szkoły powszechnej czy obecnie podstawowej nie zaspokaja aspiracji tej młodzieży, z której tylko mały procent posiada warunki i możliwości dalszego kształcenia się w szkole średniej ogólnokształcącej lub zawodowej. Ogromna większość chciałaby jednak zdobywać wiedzę drogą samokształcenia.

Mając to na uwadze, związek „Wici” idzie z pomocą dla zainteresowanych tym zagadnieniem, mianowicie od dwóch lat prowadzi *Korespondencyjne Gimnazjum Ogólnokształcące*, które objęło pewną część młodzieży zorganizowanej w kołach wiciowych jak również niezorganizowanej. Ponieważ potrzeby wsi na tym odcinku są wielkie, a teren wiejski domaga się od swej organizacji młodzieżowej w większym stopniu niż dotychczas pomocy w zdobywaniu wiedzy, Zarząd Główny „Wici” rozszerzył w bieżącym roku zakres pracy samokształceniowej, organizując oprócz kursu szkoły średniej, korespondencyj-

na szkołę powszechną dla dorosłych i kurs wychowania społecznego.

Akcja samokształceniowa zmierza do podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego warstwy chłopskiej oraz do upowszechnienia kultury wsi, która posiada na tym odcinku duże braki i zaniedbania spowodowane antywsiową polityką oświatową rządów sanacyjnych sprzed września 1939 roku oraz latami okupacji niemieckiej. Projektowana akcja wychowania społecznego przyczyni się do pogłębienia stosunku młodzieży wiejskiej do zagadnień państwowych i społecznych, a tym samym przygotowuje nowe zastępy świadomych swej roli w państwie działaczy chłopskich.

Przeprowadzenie w terenie tej formy pracy oświatowej, jaką jest samokształcenie, wymaga dużego wysiłku organizacyjnego ze strony wszystkich ogniw „Wici”, a gdy chodzi o zagadnienia metodyczno-dydaktyczne oraz instrukcyjne w pracy, to niezbędna jest tu pomoc nauczyciela, która zadecyduje o powodzeniu akcji. Dlatego też Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Głównego „Wici” zwrócił się do Zarządu Głównego ZNP z prośbą o współpracę i o udzielenie pomocy. Na wspólnej kon-

terencji przedstawicieli Wydziału Pracy Społecznej ZNP i Wydziału Oświaty i Kultury „Wici“, która odbyła się w końcu września 1947 roku, omówiono w głównych zarysach formy współpracy i pomocy, streszczające się w następujących punktach:

- 1) Zarząd Główny Z. N. P. zainteresuje akcją samokształceniową prowadzoną przez „Wici“ zarządy swoich ogniw organizacyjnych w sensie współpracy i udzielania pomocy ze strony nauczycielstwa związkowego.
- 2) Zarząd Główny Z. N. P. deleguje swego przedstawiciela do Zarządu Głównego „Wici“ dla współpracy i utrzymania kontaktu.
- 3) Oba Zarządy Główne w miarę potrzeby będą porozumiewały się ze sobą i odbędą konferencje celem dalszego przepracowania zagadnienia współpracy.

Odnosnie współpracy i pomocy organizacyjnej w terenie Zarząd Główny Z. N. P. wysłał do swoich ogniw organizacyjnych następujące wytyczne:

- 1) Odbycie w najbliższym czasie wspólnej konferencji między Wydziałami Pracy Społecznej Zarządów Okręgów Z. N. P. i Wydziałami Oświaty i Kultury Z. M. W. „Wici“ celem przedyskutowania zagadnienia współpracy.
- 2) Odbycie takiej samej konferencji w powiatach.
- 3) Delegowanie do współpracy przedstawicieli Z. N. P. na stopniu wojewódzkim i powiatowym.
- 4) Nawiązanie i utrzymanie kontaktu w powyższej sprawie pomiędzy Ogniskami Z. N. P. a Sąsiedzkimi Związkami Młodzieży Wiejskiej „Wici“.

Tyle gdy chodzi o organizacyjne załatwienie zagadnienia współpracy na odcinku samokształceniowym. Wyniki akcji w terenie zależą jednak od pozytywnego ustosunkowania się do niej i aktywnego udziału ogółu nauczycielstwa związkowego, szczególnie pracującego na wsi. Trudno w tej chwili ująć całokształt wszystkich spraw, związanych z organizacją tej formy pracy w środowisku, które będą narastały z czasem w miarę zdobywania doświadczenia. Ograniczymy się tylko do niektórych wyraźnie zarysowujących się.

Bardzo ważną rzeczą jest informowanie młodzieży wiejskiej o możliwościach kształcenia się korespondencyjnego. Wiadomości o tym nie dotarły jeszcze do wielu synów chłopskich, co stwierdzają listy nadsyłane do Korespondencyjnego Gimnazjum „Wici“ zgłaszających się kandydatów. Jakże często ogłoszenie, pismo organizacji młodzieżowej, czy prospekt pomijają tego, w którym nurtuje wielka chęć do nauki połączona z bezradnością, ponieważ nie wie, gdzie i do kogo może zwrócić się w interesującej go sprawie. Różnymi drogami docierają te wiadomości, które kierują go do szkoły korespondencyjnej. W listach pisanych do nas jest wiele szczerej radości i wiele chęci do posunięcia się o szczebel wyżej w nauce, która staje się dla nich możliwą do osiągnięcia rzeczywistością, a nie marzeniem tylko. Rola informatora, szczerzego doradcy młodzieży wiejskiej w możliwościach kształcenia się, to wdzięczny odcinek pracy nauczyciela w środowisku.

Powstają w terenie trudności w organizowaniu zespołów uczniów-korespondentów szkoły powszechnej dla dorosłych, wynikające z nieznaności programów szkół

powszechnych, które różnią się zakresem materiału programowego. Korespondencyjna Szkoła Powszechna dla Dorosłych „Wici“ realizuje program szkoły powszechnej dla dorosłych, wydany przez Ministerstwo Oświaty, który różni się od programu obecnej szkoły podstawowej i jest obszerniejszy od obowiązującego w przedwojennej szkole powszechnej, a materiał w nim zawarty został rozłożony na sześć semestrów. W bieżącym roku „Wici“ podjęły się prowadzenia semestru IV, którego materiał programowy odpowiada klasie V, a częściowo nawet klasie VI przedwojennej szkoły powszechnej, przyjmowani więc są na semestr IV kandydaci z ukończoną klasą IV lub V dawnej szkoły powszechnej. To uważa młodzież niesłusznie za cofnięcie ją o jedną klasę niżej posiadanego przygotowania. Sprawa przez nas poruszona wymaga należytego naświetlenia wśród młodzieży przez nauczycielstwo.

Jedną z najważniejszych czynności jest opieka i pomoc ze strony nauczycielstwa nad zespołami samokształceniowymi w przerabianiu materiału naukowego. Czynności te należą do ośrodków dydaktycznych, które „Wici“ organizują w miejscowościach o większym nasileniu pracy. Będzie to jednak pomoc pośrednią drogą korespondencyjną lub dorywcza bezpośrednia na organizowanych co pewien czas konferencjach. Nieodzowną staje się pomoc ciągła dla uczniów i zespołów uczniowskich, której może udzielić tylko nauczycielstwo miejscowej szkoły. Bez takiej pomocy praca uczniów będzie napotykała na poważne trudności i nie osiągnie zamierzonego celu.¹⁾

Zagadnienie, które poruszyliśmy w tym artykule, jest dużej wagi. Dotyczy ono podniesienia poziomu oświaty i kultury wsi polskiej, dlatego zainteresowane jest nim nauczycielstwo. Nie sądzimy, że sprawa łatwo da się rozwiązać, przeciwnie, zdajemy sobie sprawę z poważnych trudności, jakie będą narastały w pracy terenowej. Jest to jedna z prób dotarcia możliwie wyższego poziomu oświaty do odległych zakątków naszych wsi, podjęta przez wiejską organizację młodzieżową, dlatego nauczycielstwo związkowe winno udzielić jej swego poparcia i pomocy.

Marceli Laskowski

¹⁾ W nr 42 organu Zw. Młodz. Wiejsk. z dnia 19. X. 1947 r. zostały podane szczegółowe informacje o kształceniu korespondencyjnym. Dla orientacji podajemy najważniejsze z nich.

Korespondencyjne Gimnazjum i Szkoła Powszechna dla dorosłych prowadzi Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“ (Łódź, Al. Kościuszki 45).

Obowiązujący wiek przyjęcia dla kandydatów: do gimnazjum na I i II semestr ukończonych co najmniej 18 lat życia, na III i IV semestr — 19 lat. Wyjątkowo mogą być przyjmowani uczniowie młodszy, nie wcześniej jednak jak od 16 życia; do szkoły powszechnej przyjmuje się kandydatów od 16 lat.

Oplaty za naukę wynoszą w każdej z tych szkół po 700 zł kwartalnie, rocznie 2100 zł. Oplatę za pierwszy kwartał wnosi się przy zapisie, a za następne dwa kwartały można wpłacać miesięcznie.

Każdy uczeń powinien zgłosić swój zapis w sekretariacie Korespondencyjnego Gimnazjum (lub Szkoły Powszechnej) „Wici“ w Łodzi, ul. Kościuszki 45. Przy zapisie należy dołączyć podanie, życiorys, poświadczony podpis ostatniego świadectwa szkolnego (w braku świadectwa dwóch świadków).

Sprawy oświatowe w Sejmie

Z zagadnień oświatowych poruszonych na komisji skarbowo-budżetowej

Współzawodnictwo w pracy na odcinku szkolnym

Omawiając sytuację pracowników oświatowych pos. Strzałkowski stwierdza, że około 30 proc. nauczycieli pracuje za dwóch, a 10 proc. za trzech nauczycieli. Normy wysiłków większości nauczycielstwa, chociaż świadomie tego nie organizowano, przekraczają ustalone normy wysiłków w innych dziedzinach. Nauczyciele mają pod swoją opieką znacznie większą niż winni ilość dzieci, ilość godzin lekcji większa jest dwukrotnie od norm, a wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jest raczej symboliczne.

TUL i CHTPD

Posel K. Kurpiewski (SL). Trzeba dać mocniejszy wyraz trosce o dziecko polskie, a nie różniczkować zagadnienia na działalność CHTPD i RTPD. Ze względów wychowawczo-społecznych, w celu zbratania młodzieży wiejskiej i miejskiej należy sprawiedliwie rozdzielić kwoty i dlatego mówca zgłasza poprawkę, ażeby podwyższyć o 100 milionów kwotę w wysokości 20 milionów preliminowaną na CHTPD.

Osobnym zagadnieniem jest zagadnienie T. U. L., które obecnie obejmuje działalność pięciu organizacji kulturalno-oświatowych na wsi. Ze względu na szeroki zakres pracy i zasięg działania mówca proponuje podwyższyć kwotę 14 milionów, preliminowaną na Tow. Uniwersytetów Ludowych, do kwoty 102 milionów złotych.

Alkoholizm i przestępczość wśród dzieci i młodzieży

Posłanka Kłuszyńska (PPS) porusza sprawę konieczności przeprowadzenia planowej i długotrwałej walki z alkoholizmem i związaną z nim przestępczością młodzieży. W akcji propagandowej wśród dzieci i młodzieży w pierwszym rządzie powinno wziąć udział nauczycielstwo. Zwalczanie klęski społecznej, jaką jest alkoholizm i przestępczość wśród młodego pokolenia, jest sprawą pierwszorzędnej wagi i dlatego posłanka Kłuszyńska wyraża przekonanie, że powinno to zostać w pierwszym rządzie uwzględnione w ramach proponowanej przez referenta podwyżki budżetu Min. Oświaty.

Posłanka Kłuszyńska zgłasza dezyderat pod adresem Min. Oświaty o wyłączenie z działu subwencji 50 milionów zł. dla zorganizowania planowej walki z alkoholizmem wśród młodzieży i dzieci.

Biblioteki i czytelnictwo

Posel W. Polkowski (PPS) zwraca uwagę, że w ślad za powiększeniem kredytów na szkolnictwo musi iść powiększenie kredytów na rozpowszechnienie czytelnictwa. Podczas gdy w Czechosłowacji jedna książka przypada na jednego obywatela, w krajach zaś skandynawskich na jednego obywatela przypada kilka książek, w Polsce jedna książka przypada na sześć osób. System sieci bibliotecznej jest nierównomierny i tak na przykład na Ziemiach Odzyskanych jedna książka przypada na 200 osób. W ten sposób trudno prowadzić akcję repolonizacyjną, oraz uświadamiania i demokratyzację społeczeństwa. Biblioteki są założone tylko w 700 gminach, podobnie przedstawia się sprawa na terenie powiatów, województw, a nawet w samej Warszawie, gdzie czytelnicy muszą długi czas czekać na możliwość wypożyczenia książek. Jednocześnie obserwujemy zjawisko gromadzenia dużych zasobów książek przez magazyny różnych

wydawnictw. Sprawa ta domaga się jak najszybszego rozwiązania.

Pos. Polkowski w imieniu Komisji Oświatowej apeluje o uwzględnienie postulatów co do poprawy doli nauczycieli i realizacji ustawy bibliotecznej w kierunku zagęszczania i poszerzenia sieci bibliotek.

Mieszkania dla nauczycieli

Pos. Saciłowski (SL) zwraca uwagę na zagadnienie dotychczas przez nikogo nie poruszane; mieszkanie dla nauczyciela. Na tym odcinku nie zostało nic zmienione od czasów przedwojennych, nie została zniesiona krzywdząca nauczycieli ustawa, że gmina płaci nauczycielowi na mieszkanie 15 zł.

Wobec powyższego mówca wyraża opinię, że albo należy znieść tę przedwojenną ustawę i zastąpić ją nową, albo wydać ustawę zobowiązującą gminy do przydzielania nauczycielom mieszkań bezpłatnych.

Gimnazja wiejskie

Tworzenie licznych gimnazjów wiejskich przy małych skupiskach ludności nie jest słuszne według posła Saciłowskiego, gdyż cierpią one na brak wykładowców, a co za tym idzie — poziom ich jest zbyt niski. Mówca sugeruje zatem, by polityka rządu na tym odcinku szkolnictwa poszła raczej w kierunku zwiększenia kredytów na bursy i stypendia przy zakładach naukowych w większych ośrodkach, które gwarantują uczniom wyższy poziom nauczania. Następnie mówca zwraca uwagę na doniosłość zagadnienia turystyki i wycieczek dla młodzieży w procesie wychowawczo-oświatowym.

Na poruszone w dyskusji zagadnienia odpowiadał minister dr Skrzyszewski.

Wychowanie religijne

Przechodząc do pytań posła Frankowskiego minister oświadczył, że pierwsze z nich dotyczące ilości godzin religii w szkołach zawodowych należałoby uogólnić i zapytać, dlaczego w szkołach zawodowych mniejsza jest ilość godzin języka polskiego, nauki historii ojczystej niż w szkołach ogólnokształcących?

Dział tu prawo krótkiej koldry. Jeżeli taką koldrę naciągnąć na głowę, to wystają nogi, a jeżeli naciągnąć na nogi, to odkryta jest głowa. W szkołach zawodowych istnieje olbrzymia trudność, polegająca na tym, że obok wykształcenia ogólnego trzeba dać wykształcenie zawodowe teoretyczne i praktyczne, a ilość godzin nie jest wartością, którą można podnosić w nieskończoność i poza normę 30—36 godzin tygodniowo nie wolno wyjść. Ten mały bochenek czasu trzeba dzielić w taki sposób, żeby nim wszystkie przedmioty mogły być objęte. I to jest przyczyną, dla której w szkołach zawodowych została zmniejszona ilość godzin nauczania przedmiotów ogólnokształcących. Co się tyczy drugiego pytania, to szkoły dla dorosłych są właśnie szkołami dla dorosłych, którzy powinni sprawy religijnego wychowania rozwiązać poza szkołą. W odpowiedzi na pytanie w sprawie subwencji dla instytucji katolickich minister stwierdza, że szereg instytucji katolickich, które utrzymują Dom Dziecka, dostają poważne subwencje.

Jeżeli chodzi o stosunek do nauczania religii i wychowania religijnego, to będziemy konsekwentnie realizować to, co premier oświadczył w expose na plenum. Szanujemy i uznajemy wolność sumienia, wierzeń i zwy-

czajów religijnych, ale równocześnie nie dopuścimy do wygrywania uczuć religijnych dla politycznych korzyści i rozgrywek.

„Emigracja” uczonych

Padły słowa o „emigracji” uczonych z Polski do krajów anglosaskich. Takie sformułowanie krzywdzi naszych uczonych, a przede wszystkim jest niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Trzeba podkreślić nierzadkie fakty powrotu naszych uczonych do Polski i rozpoczęcia przez nich konkretnej pracy u nas w kraju. „Emigracja” uczonych była znana i przed wojną u nas i mam wrażenie, że nie ma narodu na świecie, którego uczeni nie pracowaliby wśród obcych narodów. Nie jest to właściwość polskiej rzeczywistości.

O poziom szkół średnich

Na temat poziomu nauczania przed wojną narzekano powszechnie, badania testowe drukowane w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym świadczyły o fantastycznym braku wiadomości wśród uczniów. Przed wojną było to wynikiem systemu nauczania. W nowej Polsce ta sytuacja przedstawia się inaczej i wynika z innych przyczyn. Przedwojenny system nauczania nie był oparty o konkretne wiadomości i nie było tendencji do sprawdzania tych konkretnych wiadomości, a raczej opierano się na kształceniu ogólnych funkcji psychicznych. W nowej Polsce jesteśmy zwolennikami oparcia nauczania o ściśle konkretny zasób wiadomości. Jeżeli mamy jeszcze słabe rezultaty, to przyczyn należy się dopatrywać w siedmiu latach okupacji. Siedmiu lat pozbawienia nauki nie można wyrównać od razu — to nie jest tak jak z gęsią, którą można napychać kluską po klusce — proces

przyswajania wiadomości nie może być dowolnie przyspieszony. Prócz tego do nowych form i typów kształcenia trzeba przygotować nauczycieli, jednocześnie istnieją trudności od strony ciągłej fluktuacji rodziców i uczniów ponieważ przepływ ludności ogarnął kilka milionów ludzi. Wszystko to musi się odbić na skomplikowanym i subtelnym systemie wychowania i nauczania. Dzisiejszy brak wiadomości jest zjawiskiem przejściowym. Na początku roku szkolnego Ministerstwo wysunęło jako czołowe zadanie nauczanie konkretnych wiadomości, kontrolowanie tych wiadomości i będzie dążyło do podniesienia poziomu nauczania nie tylko w szkolnictwie średnim, ale w całokształcie szkolnictwa.

Dodatek mieszkaniowy

Sprawą trudną i zabagnioną jeszcze z przedwojennych czasów jest sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Ministerstwo Oświaty zobowiązało się aktem prawnym w 1937 r. do pokrywania kwot przeznaczonych na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli. Podniesienie tej pozycji choćby o niewielką kwotę w stosunku do każdego wypłacanego dodatku uwielokrotni się i stworzy olbrzymią sumę w budżecie państwowym. Sprawa jest ważna, przykra i natrafia na wielkie trudności.

TUL i CHTPD

Nie leżało i nie będzie leżało w intencji Ministerstwa Oświaty robienie różnic między dzieckiem chłopskim i dzieckiem robotniczym. RTPD i CHTPD powinny być traktowane jednolicie, ale nie znaczy to — i minister się temu przeciwstawia, ażeby ministerstwo miało być krępowane w szczegółach i w swobodzie działania.

Organizacja obchodów w rocznicę „Wiosny Ludów”

Premier Cyrankiewicz wydał następującej treści zarządzenie:

„W roku bieżącym przypada setna rocznica „Wiosny Ludów”.

Celem uczczenia tego historycznego wydarzenia zawiązał się w Warszawie Ogólnopolski Komitet Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów” z udziałem przedstawicieli świata politycznego, nauki, literatury, sztuki, związków zawodowych i organizacji społecznych. Komitet ten, któremu patronuje Prezydent Rzeczypospolitej, staje się ogniskiem wszystkich prac związanych z rocznicą.

Zarządzam, ażeby wszystkie projekty prac i obchodów oraz wydawnictw zamierzonych lub podejmowanych przez jakąkolwiek instytucję w kraju, zgłaszane

były do Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów”, celem uzyskania jego opinii”.

W związku z powyższym dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów mgr J. Ruszowski podaje co wiadomości, iż Prezydium Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów” stanowią osoby: prof. Natalia Gąsiorowska — przewodnicząca, wicemin. Jabłoński — z-ca przewodn., dyrektor Młynarski — sekretarz generalny, oraz członkowie: wiceminister Drewnowski, płk. Korta, prof. Kieniewicz, poseł Lukrec, prof. Piwarski, poseł Sokorski, prof. Suchodolski.

Adres Komitetu: Warszawa Polskie Radio, Koszykowa 8, sekretarz generalny — Zygmunt Młynarski.



Zjazd szkolnictwa przemysłowego w Bytomiu

W drugiej połowie stycznia br. odbył się trzydniowy zjazd pedagogiczny w Bytomiu, mający na celu podsumowanie trzyletniego dorobku szkolnego w dziedzinie przygotowywania kadr rzemieślniczych dla wielkiego przemysłu oraz ideologiczne naświetlenie oblicza szkolnictwa przemysłowego.

W zjeździe brali udział reprezentanci najbardziej zainteresowanych ministerstw w osobach wiceministra Oświaty dr Jabłońskiego i wiceministra Przemysłu i Handlu inż. Salcewicz, przedstawiciele resortowego szkolnictwa zawodowego: Kwiatkowski, dyr. Departamentu Szk. Zaw. Min. Oświaty, inż. Pomorski, dyr. Departamentu Kadr Min. P. i H., oraz inż. Grabowski, wizyt. Departamentu Oświaty Rolni-

czej Min. R. i R. R.; przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego mgr Grabowski oraz przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, a ponadto delegowani naczelnicy dyrektorzy Centralnych Zarządów Przemysłu, dyrektorzy szkół Min. P. i H., pracownicy pedagogiczni Departamentu Kadr i Wydziałów Szkolnych w ogólnej liczbie około 1000 osób.

Obradom zjazdu przewodniczył wicedyrektor Dep. Kadr inż. J. Legot, jako organizator i bezpośredni kierownik szkolnictwa przemysłowego. Nakreślił on przebieg rozwoju tegoż szkolnictwa oraz rezultaty, jakie osiągnięto na tym polu w okresie sprawozdawczym. Zadeklarował przystąpienie nauczycieli Min. P. i H. do ZNP. Deklaracja ta została

bardzo życzliwie przyjęta w słowie powitalnym przez delegata ZNP, który oświadczył: „Zapowiedź przystąpienia nauczycieli szkół przemysłowych do ZNP przyjmujemy z otwartym sercem i największą gotowością do wzajemnej współpracy dla dobra szkolnictwa zawodowego i obrony interesów zawodowych świata pedagogicznego. Tylko wspólnymi siłami nauczycielstwa szkół zawodowych będziemy mogli problem szkolnictwa zawodowego uczynić problemem centralnym, bo takim powinien on być w Polsce Ludowej”.

Jakkolwiek wówczas nie padły, tak z jednej jak i drugiej strony, żadne wiążące przyrzeczenia, to jednak należy uważać, że pierwszą nić porozumienia organizacyjnego nawiązano.

Głównym tematem obrad były sprawy dydaktyczno-wychowawcze ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia praktycznego i obejmowały:

1) przemówienia i odczyty oficjalne na plenum bez wszczynania dyskusji (6 referatów), 2) produkcje młodzieży szkolnej podczas wieczoru świetlicowego, 3) hospitacje nauki szkolnej i warsztatowej oraz zwiedzanie urządzeń technicznych i naukowych, z pomocą których jest realizowane nauczanie zawodowe, 4) referaty wraz z dyskusją na posiedzeniach komisyjnych poszczególnych sekcji szkolnych (5—7 referatów), a mianowicie: a) szkół przysposobienia przemysłowego, b) szkół przemysłowych, c) gimnazjów i liceów, d) kursów krótkoterminowych, e) techników, 5) zgłoszenie wniosków, dezyderatów i przyjęcie rezolucji.

Na podstawie przemówień, dyskusji i bezpośredniego zetknięcia się z młodzieżą i szkołami przemysłowymi mógł każdy uczestnik zjazdu zapoznać się z całokształtem szkolenia personelu technicznego i nadzorczego, a przede wszystkim z liczbowym stanem szkolnictwa przemysłowego, z zasadami nauczania zawodowego w oparciu o warsztat produkcyjny oraz wytycznymi ideologii wychowania młodych pracowników wielkiego przemysłu.

USTRÓJ SZKOLNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Szkolnictwo przemysłowe jest organizowane, finansowane i administrowane przez 14 Central Zarządów Przemysłu skomercjalizowanego pod ogólnym nadzorem Departamentu Kadr Min. P. i H. przy jednoczesnej współpracy z Min. Oświaty. Ustrój tego szkolnictwa jest wybitnie dwutorowy. Jeden obejmuje szkoły typu zasadniczego, przeznaczone dla młodzieży subsydiowanej przez C. Z. P., a drugi szkoły typu dokształcającego, przeznaczone dla pracowników zatrudnionych w przemyśle jako młodociani bądź dorośli.

Szkoły typu zasadniczego mają za zadanie kształcić wysoko kwalifikowanych rzemieślników dla przemysłu oraz przygotowywać kandydatów do studiów wyższych, technicznych. Do szkół tego typu należą trzyletnie gimnazja przemysłowe, opierające się na 7-letniej szkole podstawowej, a nadające absolwentom tytuł czeladnika, oraz dwuletnie licea przemysłowe, opierające się na trzyletnich gimnazjach, a nadające tytuł technika fabrycznego.

Szkoły typu dokształcającego mają na celu uzupełnianie wykształcenia ogólnego i zawodowego tak pracownikom młodocianym jak i dorosłym oraz umożliwienie jednostkom zdolniejszym przejście do szkół zasadniczych. Do szkół tego typu należą trzyletnie szkoły przemysłowe, opierające się na 6- lub 7-klasowej szkole powszechnej, a nadające absolwentom tytuł czeladnika; trzyletnie szkoły typu technicum, opierające się na siedmioklasowej szkole i pięcioletniej praktyce zawodowej, a nadające tytuł technika ruchu oraz jednoroczne szkoły mistrzów dla czeladników z wieloletnią praktyką zawodową, które nadają im tytuł mistrzów i uprawniają ich do samodzielnego kierowania czy prowadzenia warsztatów produkcyjnych.

STAN SZKOLNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Na stan szkolnictwa przemysłowego składają się trzy zasadnicze pozycje, wyrażające się liczbą szkół, uczniów i nauczycieli według danych statystycznych z grudnia 1947 roku w relacji „BISZU”, nr 1—2, rok II.

Ponadto Departament Kadr prowadzi 50 szkół przysposobienia przemysłowego, obejmujących 24 000 młodzieży wiejskiej (5 500 dziewcząt i 18 500 chłopców), która nie posiada ukończonej szkoły podstawowej, pomimo ukończenia 15 roku życia. Zadania tych szkół sprowadzają się do przygotowywania młodzieży, rekrutującej się ze środowisk drobnonieolnych, do zespołowej pracy wielowarsztatowej i ewentualnego kierowania uczniami — lepiej zaawansowanymi w nauce do szkół przemysłowych. Prócz tego Departamentowi Kadr podlega bezpośrednio Państw. Instytut Admini-

stracji Przemysłowej w Gliwicach, Centralne Studium Kontroli i Planowania Ekonomicznego w Katowicach oraz w Warszawie z liczbą około 7 500 słuchaczy.

Ogólny więc stan szkolnictwa zawodowego, podległego Min. P. i H. w grudniu 1947 roku wynosi 517 szkół różnego stopnia, obejmujących w przybliżeniu 88 tysięcy uczniów i prawie 7 tysięcy nauczycieli, zatrudnionych kontraktowo. Nauczyciele są płatni od godzin, a dyrektorzy miesięcznie według nowej siatki płac z dnia 31 grudnia 1947 roku. Siatka ta wprowadza korzystniejsze uposażenie dla nauczycieli z W. K. N., zawodowców do 20%, a dyrektorów do 50%, przy jednoczesnym podniesieniu górnej granicy jednomicznych poborów nauczycielskich z 20 tysięcy na 30 tysięcy.

Niezależnie od szkolenia zawodowego w szkołach przeprowadzono dokształcanie na kursach krótkoterminowych. Kursów tych w okresie trzyletnim było zorganizowanych łącznie 1440 gdzie przeszkolono 40 836 pracowników fabrycznych. Są one organizowane w zależności od potrzeb przemysłu i administracji przemysłowej na różnym poziomie i o różnym charakterze. Wynagrodzenie wykładowców na kursach przemysłowych waha się od 300 do 500 zł za

Liczba	Typ szkoły	Liczba ucz.	Liczba naucz.
268	szkoł. przem.	31 730	2 891
154	gimnazjum	19 208	2 328
29	liceum	2 483	448
9	szk. mistrz.	283	26
3	technika	313	63
463	Szkół	54 017	5 756

godzinę efektywną, a w niektórych przypadkach wynosi nawet — 1000 zł, przy czym wykładowcy są bardzo starannie dobierani, a w związku z tym i odpowiednio honorowani za ich pracę pedagogiczną.

Ustawodawstwo szkolne.

Naczelnik Wydziału Departamentu Kadr M. Toporowski wygłosił na plenum obszerny referat: „Zagadnienia programowe, pomocy naukowych i podręczników”, którym wykazał szczegółowo, że szkolnictwo przemysłowe odczuwa w tej chwili jeszcze duże braki w dziedzinie programów nauczania, pomocy naukowych i przepisów szkolnych. Prace przygotowawcze w tym kierunku są prowadzone bardzo intensywnie zarówno przez Centralne Zarządy Przemysłu, jak i Departament Kadr. Rozpoczęte są wielostronne prace nad przygotowaniem programów nauczania dla wszelkich zawodów, opracowywania i wydawania skryptów i podręczników oraz konstruowania i produkowania pomocy naukowych.

W celu usprawnienia i skoordynowania wysiłków, podejmowanych w kierunku uzupełnienia istniejących niedomagań szkolnych, zostały powołane odpowiednie komisje, a więc: programowa, podręcznikowa i pomocy naukowych, do których zaangażowano najwybitniejszych inżynierów i dydaktyków szkolnictwa zawodowego, posiadających odpowiednie przygotowanie naukowe i praktykę pedagogiczną.

Najmniejsze trudności wyposażeniowe napotyka szkolnictwo przemysłowe w zakresie organizowania nauki zawodu. Naukę praktyczną zdobywają wychowankowie szkół typu dokształcającego w macierzystych zakładach przemysłowych, natomiast wychowankowie szkół typu zasadniczego — we własnych zakładach produkcyjnych na ogół dobrane urzędzonych i zaopatrzonej w maszyny.

Przepisy szkolne znajdują się również w toku prac Departamentu Kadr. Opracowane są już projekty dekretów szkolnych, statutów szkół i regulaminy rad pedagogicznych oraz projekt pragmatyki nauczycielskiej. W celu zaś kontynuowania i uzgadniania powyższych prac powołano komisję prawno-ustrojową.

Wytyczne nauczania i wychowania

Zasady ideologiczne nauczania i wychowania w szkołach przemysłowych skryształizowano w 3 główne referatach plenarnych. Pierwszy z tych referatów pt. „Idealny wychowawczy współczesnej szkoły polskiej”, wygłoszony przez dr S. Kałuskiego, wicedyrektora Państw. Technicum w Bytomiu, w duchu światopoglądu marksistowskiego. Referent położył nacisk na elementy wychowania patriotycznego, humanistycznego i międzynarodowego.

Drugi referat pt. „Zadania wychowawcze świetlic i internatów”, wygłoszony przez B. Redlicha, dyrektora szkolnictwa C. Z. P. W. i H., obejmował metody i środki wychowania młodego obywatela w oparciu o udział młodzieży w organizacjach społeczno-politycznych.

Trzeci referat pt. „Nauczanie wychowujące”, wygłoszony przez Z. Kormanową, dyr. Departamentu Min. Oświaty, wskazywał na momenty wychowawcze kształcenia oparte o wiedzę naukową i ścisłe myślenie.

Konsekwentne wychowanie młodzieży, według powyższych wytycznych, winno zmierzać do urabiania wśród młodzieży światopoglądu socjalistycznego i krzewienia ideałów rewolucyjnych o charakterze międzynarodowym. Z tych też względów wychowankowie szkół przemysłowych powinni brać czynny udział w organizacjach młodzieżowych, do których należy, w pierwszym rzędzie zaliczyć Z. H. P., Z. W. M. i O. M. T. U. R. Wśród naczelnych podstaw naukowych wychowania socjalistycznego należy wymienić przede wszystkim zasady socjologii, etyki i dialektyki marksistowskiej, według których winna szkoła zaprawiać uczniów do ścisłego myślenia, rozbudzenia współzawodnictwa pracy zespołowej, przyzwyczajając ich do karności i solidarności w życiu zbiorowym. „W toku nauki — czytamy w rezolucji — winna młodzież, prócz jak najlepsze-

go przygotowania do zawodu, zdobyć światopogląd wolny od przesądów i zabobonów, godny obywatela świata pracy i postępu, światopogląd oparty na zasadach nauki, racjonalizmu i humanizmu” (BISZ).

Szkolnictwo przemysłowe, w świetle obrad Zjazdu, nabiera charakteru na wskroś specyficznego. Specyficzność ta wyraża się z jednej strony w administracyjnym zepoleniu szkół z zakładami produkcyjnymi, ścisłym dostosowaniu programu nauczania do potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu, w odpowiednim wyposażeniu szkół w warsztaty, bursy i świetlice, a z drugiej strony w bezwzględnie respektowanej bezpłatności nauki przy jednoczesnym subsydiowaniu uczniów szkół zasadniczych lub wypłaceniu wynagrodzenia za naukę i pracę pracowników młodocianych, udzielaniu urlopów płatnych pracownikom dorosłym itp.

Z powyższego omówienia wynika, że Zjazd Szkolnictwa Przemysłowego w Bytomiu miał charakter bardziej sprawozdawczo-informacyjny aniżeli koncepcyjno-dyskusyjny. Były tam zademonstrowane wspaniałe rezultaty trzyletniej gospodarki szkolnej, lecz bez dokładniejszego określenia planów rozwojowych na przyszłość, jak również bez bliższego sprecyzowania zagadnień, związanych z organizacją i metodą nauczania zawodowego, opartego o szkołę i fabrykę.

Jakkolwiek Zjazd Szkolnictwa Przemysłowego nie objął swym zasięgiem całokształtu problematyki kształcenia zawodowego, to jednak był to jeden z największych zjazdów w historii naszego szkolnictwa, który pod względem organizacyjnym i technicznym dorównuje Zjazdowi Oświatowemu z 1945 r., który wytyczył zasadnicze drogi wychowania ogólnego i zawodowego młodzieży polskiej.

mgr W. Dobrowolski

DYSKUTUJEMY

Wspólne cele i zadania prowadzą do wspólnych szeregów

Rezolucja powzięta przez uczestników Zjazdu Szkolnictwa Przemysłowego w Bytomiu w sprawie wprowadzenia nauczycielstwa szkół przemysłowych do ZNP, oczekuje na realizację. „Zjazd wyraża przekonanie — głosi rezolucja — że dla wszystkich pracowników oświatowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu jedynym związkiem zawodowym, w którym powinni być oni skupieni jest Z. N. P.” (BISZ). Sprawa ta jest o tyle na czasie, że wnoszące się zręby szkolnictwa zawodowego Min. P. i H. wymagają załączenia ich ideowym elementem nauczycielskim, który mógłby się legitymować przynależnością związkową.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że parotysięczna rzesza pracowników szkolnictwa przemysłowego, rekrutująca się z dawnych nauczycieli Min. Oświaty oraz inżynierów i techników wielkiego przemysłu, nie należy do organizacji nauczycielskiej. Największą rolę odegrały tu warunki, zarówno materialne jak i moralne, w jakich znalazło się nauczycielstwo w dobie przebudowy ustroju społeczno-ekonomicznego w kraju. Część nauczycieli nie zdołała wówczas na czas powrócić na zajmowane poprzednio stanowisko w szkolnictwie, a część zaś dobrowolnie przeszła do innych działów pracy zarobkowej. Większe możliwości pracy i zarobkowania w nowoorganizowanym szkolnictwie resortowym były tym czynnikiem, który powodował przechodzenie nauczycieli ze szkolnictwa ogólnego do zawodowego, podlegającego bądź to Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, bądź też Ministerstwu Przemysłu i Handlu. W ten sposób wielu nauczycieli związkowców i niezwiązkowców znalazło się w służbie szkolnictwa resortowego mając tam lepsze szanse utrzymania swej rodziny i uzyskania odpowiedniego dla swych możliwości stanowiska w szkole lub administracji szkolnej.

Przejście nauczycieli z jednego resortu do drugiego było najczęściej połączone z zerwaniem stosunku służbowego i zbagatelizowaniem przynależności organizacyjnej, co w konsekwencji doprowadziło do zanarchizowania tak ważnego odcinka bytu nauczycielskiego, jakim jest prawo do pracy etatowej, ciągłej wysługi lat, zaopatrzenia emerytalnego oraz prawo do uczestniczenia w organizacji zawodowej ZNP. Uprawnienia te zostały w tym przypadku utracone przez pracownika na skutek samoradnego rozwiązania stosunku służbowego z pracodawcą.

Nauczyciele zaś przedmiotów zawodowych i instruktorzy nauki warsztatowej, to w lwiej części młody nabytek w szkolnictwie przemysłowym, nie posiadający często ani odpowiedniego wykształcenia, ani odpowiedniej praktyki pedagogicznej. Praca dydaktyczna w nowej zupełnie dziedzinie nie stwarzała dla nich sprzyjających okoliczności, które by zachęcały młodych nauczycieli do wstępowania w szeregi Związku Nauczycielstwa Polskiego, tym bardziej, że paragrafy statutowe tego Związku zabraniają przyjmowania do organizacji nauczycielskiej tych pracowników szkolnych, którzy jako pracownicy przemysłu są członkami innych Związków Zawodowych. Nie też dziwnego, że wielka gromada nauczycieli szkół zawodowych typu przemysłowego znalazła się poza Związkiem Nauczycielskim, który reprezentuje dziś interesy ogółu pracowników pedagogicznych wszelkich szkół i instytucji naukowo-oświatowych.

Obecni wykładowcy i instruktorzy szkół przemysłowych to pracownicy szkolni stosunkowo dobrze płatni od godzin (szczególnie z wyższym wykształceniem), ale nie posiadający ustawowo zagwarantowanych uprawnień nauczycieli etatowych czy kontraktowych, jako pracowników państwowych. Nie mogą też oni w tej sytuacji korzystać w pełni ani ze świadczeń socjalnych, ani ze świadczeń emerytalnych w razie wypowiedzenia pracy.

Zapowiedź zorganizowania i włączenia nauczycieli szkół przemysłowych do Związku Nauczycielstwa Polskiego zbiega się z jednej strony z dążeniem Departamentu Kadr Min. P. i H. do podniesienia szkół przemysłowych na wyższy poziom wychowawczo-dydaktyczny, a z drugiej strony z ogólną tendencją władz szkolnych do uregulowania całokształtu stosunków prawno-służbowych nauczycieli szkolnictwa przemysłowego. Ścisła więc współpraca nauczycieli tych szkół w ramach działalności Z.N.P. z kierownictwem szkolnictwa przemysłowego może się przyczynić do szybszego i pełniejszego zrealizowania ideałów wychowawczych drogą podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli i zapewnienia im niezbędnych środków bytowania i pomyślnych warunków pracy szkolnej, do czego niezbędne jest organizowanie nauczycielskich konferencji branżowych, ognisk metodyczno-dydaktycznych i poradni zawodowych.

Wobec wielorakich zadań, jakie w tym przypadku wyłaniają się przed szkolnictwem przemysłowym, powinny być

czym prędzej wykorzystane wieloletnie doświadczenia Sekcji Szkół Zawodowych Z.N.P. w kierunku pogłębiania, usprawnienia i zespolenia nauki szkolnej z nauką warsztatową, która stanowi główny składnik wychowania zawodowego. Wspólne więc cele i zadania, jakie na niwie szkolnej napotyka ogół nauczycieli-zawodowców, skłaniają poszczególne grupy pracowników pedagogicznych do współpracy w jednych szeregach organizacyjnych, aby podejmowany trud wychowawczy wzajemnie się wspierał i uzupełniał. Przy czym rozbudowa Sekcji Szkół Zawodowych względnie utworzenie odrębnej Sekcji Szkół Zawodowych przy Z.N.P. jest w tych warunkach wielce pożądane, a to ze względu na konieczność wznowienia organu szkolnictwa zawodowego pn. „Szkoła Zawodowa”. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby w okresie przebudowy i rozbudowy szkolnictwa zawo-

dowego: rękoźmiennego i przemysłowego, można było się obejść bez odpowiedniego pisma pedagogicznego. Szczególnie szkolnictwo przemysłowe, jako nowy twór w ustroju szkolnym, wymaga gruntownego rozpracowania i naświetlenia wielu zagadnień organizacyjnych i programowych przez teoretyków i praktyków wychowania zawodowego.

Drogą więc wzajemnego porozumienia i współdziałania zdołamy nie tylko skompletować, ale i spotęgować środki dydaktyczno-wychowawcze w szkole, zmierzające do jednolitego wychowania młodzieży w duchu narodowych ideałów demokratycznych. Wspólne cele i wspólne zadania możemy zrealizować jedynie we wspólnych szeregach organizacyjnych Z. N. P.

mgr W. Dobrowolski
mgr J. Grabowski

PRZEGŁAD PRASY

TUR DZISIAJ

Przewodniczący Zarządu Głównego TUR W. Sokorski w nrze 20 „GŁOSU LUDU” pisząc o „nowej treści i nowych metodach pracy” tej zasłużonej instytucji stwierdza, że TUR „stał się dzisiaj centralnym ośrodkiem metodycznym, szkoleniowym i poradniczym, rezygnując jednocześnie w znacznym stopniu na rzecz związków zawodowych z własnej sieci terenowych placówek świetlicowo-artystycznych”.

Nie konkuruje więc z ruchem zawodowym, a zajmuje miejsce, które przez ruch zawodowy nie zostało i nie mogło być zajęte: praca metodyczna, poradnicza i szkoleniowa.

Nowa pozycja TUR-u została wybitnie wzmocniona przez fakt przekształcenia się w organizację jednolito-frontową, w organizację marksistowską. Obok dotychczasowych, wypróbowanych metod organizowania rozmaitych form samokształcenia i pogłębiania wiedzy światopoglądowej, TUR przystąpił do powołania szerokiej sieci skrócenia szkolenia ogólnokształcącego i zawodowego, szkolenia typu świeckiego i marksistowskiego, lecz jednocześnie dającego dorosłym robotnikom, kończącym szkoły TUR konkretne uprawnienia szkoły licealnej a nawet szkoły wyższej (Wyższa Szkoła Pracy Społecznej w Krakowie).

W tymże samym numerze „Głosu Ludu” kier. Poradni Świetlicowej TUR, M. Kowalczykowa, podaje, że coraz szerzej rozbudowuje się poradnictwo oświatowe. Poradnie TUR: świetlicowa, biblioteczna, samokształceniowa, początkowego nauczania itp. poradnie, działają dwukierunkowo: odpowiadają na zapotrzebowanie terenu, równocześnie występują z inicjatywą, opracowując i rozpowszechniając instrukcje i materiały, treści, formy i metody, stwarzając możliwości jak najpełniejszego rozwoju działalności oświatowej.

Przewodniczący Komisji Nauczania Zarz. Gł. TUR, T. Dobrowolski, podaje, że TUR prowadzi następujące uczelnie (stan z dnia 1.XII.1947 r.): 68 Uniwersytetów Powszechnych (typu ogólnokształcącego), 48 gimnazjów i liceów dla dorosłych, 8 szkół zawodowych, 14 kursów zawodowych, 18 szkół pracy społecznej, 1 wyższą szkołę nauk społecznych i około 80 kursów dla analfabetów.

W bieżącym roku szkolnym korzysta ze szkolnictwa TUR-owego około 20.000 uczniów i słuchaczy...

NAUCZYCIEL W ŻYCIU WSI

Można by inaczej zatytułować: wieś w życiu nauczyciela, gdyż zagadnienia te wzajemnie się uzupełniają i wpływają na siebie. „CHŁOPIEŃSKA DROGA” tygodnik

PPR w numerze 3 ze stycznia br. wypowiada słuszną uwagę o konieczności „zbliżenia się nauczyciela do społecznego a nawet prywatnego życia mieszkańców danej wsi” i wysuwa szereg zastrzeżeń w odniesieniu do obecnej roli nauczyciela na wsi jako przodownika i organizatora jej życia, szczególnie na odcinku społecznym.

Jakież są te zastrzeżenia? Przede wszystkim obojętność dla spraw, którymi żyje wieś, nikły udział większości nauczycielstwa w organizacjach młodzieżowych, gospodarczych, oświatowych, społecznych i politycznych. Autor artykułu stwierdza że nauczyciel musi posiadać autorytet w swojej wsi, powagę, zaufanie i być przodownikiem pod każdym względem.

Otóż to. Być przodownikiem pod każdym względem. My się z tym zgadzamy, ale zgadzamy się również z autorem, że jest to specjalnie trudne w tym ciężkim dla wszystkich okresie bo „zdajemy sobie przede wszystkim sprawę z niedostatecznego uposażenia nauczycielstwa. Wiemy, że fakt uciekania się do pomocy materialnej rodziców uczni nie może się przyczynić do wzrostu powagi nauczyciela. Przeciwnie, obniża ją”. Właśnie, bez winy nauczyciela obniża ją. Że jest źle, nie chcemy już nawet w „Głosie Naucz.” pisać. Dyskusja budżetowa w komisjach sejmowych i na plenum wykazała niezbicie, że dalszy wzrost biedy nauczycielskiej jest groźny dla państwa. Zgodna ocena tego niepokojącego zjawiska przez posłów wszystkich stronnictw politycznych dała temu dobitny wyraz.

I dlatego godzimy się z „Chłopską Drogą”, że nauczyciel nie zajął dotąd właściwego stanowiska w życiu gromady wiejskiej, a przynajmniej nie w takim stopniu, jak by należało. To fakt. Ale faktem jest również stwierdzenie, że pozycja materialna nauczyciela nie sprzyja zajęciu w pełni przez niego przodowniczej roli.

Zrozumieliśmy, się staję, że gdyby nauczyciel został odciążony od tego wiecznego poszukiwania dodatkowego źródła zarobku, gdyby wysokość jego wynagrodzenia wystarczyła na skromną egzystencję i nauczyciel mógł wziąć pełny udział w życiu gromady, to prawdopodobnie nie byłoby tylu mankamentów na odcinku wsi, które przysparza „Chłopską Drogą”, jak np. w Łopiennikach, Dworzyskach, Belsku czy Zaborowie. Niemniej zgadzamy się w zupełności z oceną „Chłopskiej Drogi”, że nauczyciel winien być przodownikiem wsi, wierzymy, że w dużym procencie jest nim, a akcja przedsięwzięta przez ZNP zmierza ku temu, by nauczyciel i w masie był tym przodownikiem. Dajemy temu wyraz w szeregu artykułów, drukowanych w naszym piśmie, na zjazdach organizacyjnych, konferencjach rejonowych i zebraniach Rad Pedagogicznych.

sb.

KRONIKA

W.O.S.S. JAKO JEDEN Z WAŻNYCH POSTULATÓW Z.N.P.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w samą porę przyszedł wsi z pomocą na tym odcinku. Zwołał zjazd dyrektorów W.O.S.S. do Ładka w czasie od 1 — 17 sierpnia 1946 r. i tam przemysłano najważniejsze zagadnienia W.O.S.S. i wytknięto dalsze drogi ich rozwoju. Powołano Komisję W.O.S.S. w ramach Zarządu Głównego Z.N.P. i poruczono

jej opiekę nad dalszą działalnością i rozwojem szkół średnich na wsi. ZNP włączył problem W.O.S.S. w orbitę swoich zainteresowań, jako ważny postulat na przyszłość.

Idąc po raz wytkniętej linii Z.N.P. zwołał następny ogólnopolski Zjazd do Krakowa w dniach 29, 30 i 31 grudnia 1946 r., który pogłębia poruszone zagadnienia w Ładku oraz rzuca hasła opracowania sieci W.O.S.S., ośrodków

szkolnych, zagadnienie nauczyciela, problematyki W.O.S.S. itp. zagadnienia, nad którymi winni się wszyscy zainteresowani głęboko zastanowić.

Organem Komisji W.O.S.S. stał się **Biuletyn**, który nie tylko informuje o pracach Komisji ogół koleżanek i kolegów, ale również spełnia rolę czynnika koordynującego całokształt prac komisji oraz organu rozwijającego idee W.O.S.S., wszędzie tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

Trzeci Zjazd zwołany do Ciechocinka w dniach od 15.VII. do 5.VIII.1947 r. uświadomił wszystkim uczestnikom czym jest W.O.S.S., jakie są jej zadania na wsi, jaki powinien tam pracować nauczyciel oraz cały ogrom zagadnień jakie winny wiązać nasze szkoły ze środowiskiem.

I wreszcie, czwarty z kolei Zjazd, zwołany przez Zarząd Główny Z.N.P. do Warszawy na dni 3, 4 i 5 stycznia 1948 r. zgromadził największą liczbę przedstawicieli W.O.S.S. w porównaniu z poprzednimi Zjazdami, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, „Wici“, Młodzieży Akademickiej, Zw. Rew. Spółdz. Rzeczypospolitej Polskiej, T.U.L. oraz przedstawiciele prasy.

Na Zjeździe wygłosili referaty: kol. prezes K. Maj: „Udział warstwy chłopskiej w tworzeniu się nowej rzeczywistości“, wiceminister W. Garnarczyk: „Główne wytyczne polskiej polityki oświatowej“, kier. Wydz. Zagr. KCZZ W. Kuszyk: „Sytuacja gospodarcza i polityczna Polski na tle sytuacji międzynarodowej“, prezes „Wici“ I. Ignar: „Postęp techniczno-gospodarczy wsi jako warunek demokracji ludowej“, K. Groszyński: „Zagadnienia aktualne W.O.S.S. na tle potrzeb współczesnych wsi“, Cz. Wojewoda i Mazurkiewicz: „W.O.S.S. jako ośrodek pracy oświatowo-kulturalnej wsi“, E. Bondera: „Współdziałanie W.O.S.S. z innymi organizacjami na wsi“.

Dyskusja, w której poruszano najżywotniejsze zagadnienia rozwoju W.O.S.S. oraz ściślej ich współpracy ze środowiskiem, świadczyła o zainteresowaniu sprawami poruszonymi w referatach.

Zjazd odbywał się w miłym nastroju koleżeńskim oraz atmosferze związkowej.

Uczestnicy zwiedzili Muzeum Narodowe, byli w teatrze na sztuce Priestleya pt. „Pan inspektor przyszedł“ oraz byli uczestnikami widowiska z tańcami i śpiewem w strojach ludowych pt. „Wesele jodłowskie“ odegranego przez młodzież jednego z naszych gimnazjów wiejskich w Jodłowej.

Zakończeniem Zjazdu było uznanie rezolucji na poprzednich zjazdach za dalej obowiązujące oraz przyjęcie nowych uchwał. Ponadto przyjęto memoriał w sprawie W.O.S.S. przesłany do Ministerstwa Oświaty.

Zjazd warszawski dał wiele realnych korzyści, które należy podkreślić na tym miejscu, a mianowicie:

1. powiazał jeszcze mocniej niż dotychczas wszystkich uczestników W.O.S.S. w budowie rozpoczętego dzieła;
2. uświadomił słuszność obranej drogi;
3. wytknął dalsze linie postępowania;
4. włączył jeszcze bardziej wszystkich w nurt pracy pionierskiej w budowie Polski Demokratycznej;
5. zainteresował bliżej sprawą W.O.S.S. władze państwowe, społeczne i polityczne oraz szersze koła społeczeństwa

Br. Tokaj

UCHWAŁY

Konferencji przedstawicieli Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich (W.O.S.S.) w Warszawie w dniach 3, 4 i 5 stycznia 1948 r.

1. Konferencja wita z radością doniosłe zamierzenia na polu szkolnictwa, mające na celu upowszechnienie oświaty na szczeblu średnim przez stworzenie szkoły jednolitej. W.O.S.S. kształcącej najuboższą młodzież wsi chcą być czynnikiem przodującym przy przeprowadzeniu reformy szkolnictwa, zwłaszcza, że w dotychczasowej ich pracy niejednokrotnie była realizowana zasada łączenia szkoły podstawowej ze średnią. Zarazem konferencja stwierdza, że wychowanie dla ustroju demokratycznego nowego człowieka o należytych poziomie wiedzy wymaga co najmniej 12-letniego okresu nauczania.

2. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że najbardziej celową formą organizacyjną pracy oświatowej w środowisku wiejskim są ośrodki oświatowe, obejmujące szkołę podstawową, ogólnokształcącą i zawodową.

3. Przodująca rola W.O.S.S. w kulturalnym życiu wsi polskiej winna się opierać na ściślej współpracy z samorządem, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkami Zawodowymi i partiami politycznymi. W szczególności należy

uaktywnić Komisje Oświatowe przy Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Radach Narodowych.

4. Pomyślne wyniki dotychczasowej pracy wychowawczej W.O.S.S. są w wysokiej mierze rezultatem współpracy z organizacjami młodzieżowymi, które należy otoczyć szczególną opieką na terenie sz.

5. Aty młodzież kształcąca się w W.O.S.S. uczynić czynnikiem przebudowy wsi polskiej, należy zaznaczyć ją z podstawowymi elementami wiedzy rolniczej i dlatego Konferencja, nawiązując do uchwał Konferencji w Łądku, wita z radością projekt wprowadzenia do programu W.O.S.S. zagadnień związanych z rolnictwem i życiem wsi.

6. Należyte spełnienie roli wychowawczej przez W.O.S.S. wiąże się ściśle z koniecznością tworzenia burs w oparciu o czynniki społeczne i państwowe.

7. Wobec trudności pozyskania dla W.O.S.S. wykwalifikowanych nauczycieli konferencja zwraca się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej pochodzącej ze wsi o powrót na wieś po ukończeniu studiów w celu dalszego prowadzenia pracy oświatowej w ramach W.O.S.S. Dla zapobieżenia trudnościom wynikającym z braku personelu konferencja zaleca, aby każda szkoła wiejska posiadała przynajmniej jednego stypendystę jako kandydata na swego nauczyciela.

8. Konferencja podsumowując dotychczasowy wielki dorobek pracy W.O.S.S. wyraża nadzieję, że szkoły te w oparciu o życzliwą postawę społeczeństwa wiejskiego, ofiarny wysiłek personelu oraz dalszą pomoc ze strony Ministerstwa Oświaty, nadal będą czynnikiem przodującym w kulturalnej przebudowie wsi polskiej.

9. Konferencja rozumiejąc konieczność naukowego opracowania wielu zagadnień, związanych z pracą naszych szkół zaleca Kom. W.O.S.S. nawiązanie łączności z zainteresowanymi prof. wyższych uczelni, celem współdziałania z nimi w zakresie podejmowanych badań naukowych, dotyczących W.O.S.S.

KONFERENCJA W SPRAWIE WCZASÓW NAUCZYCIELSKICH

W dniu 18 stycznia odbyła się w Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem dyr. dep. Trojanowskiego konferencja w sprawie wczasów nauczycielskich. W konferencji tej wzięli udział zast. dyr. dep. Ozga i Czyżewicz, a z ramienia ZNP Kopeć i Kulka. Przedmiotem narady była sprawa rozszerzenia i przygotowania akcji wczasów dla pracowników oświatowych na okres wakacyjny letni. Celem umożliwienia korzystania z wczasów większej niż w ubiegłym roku liczbie nauczycielstwa postanowiono zorganizować w lipcu i sierpniu w kilkudziesięciu szkołach w uzdrowiskach i letniskach sezonowe schroniska wypoczynkowe, a stałe domy wypoczynkowe wyposażać w niezbędny sprzęt i urządzenia domowe.

W JEDNYM ZDANIU

— Centralny Komitet Zbiórki Książek powołany w październiku z inicjatywy Stołecznego OMTUR zebrał do końca ubiegłego roku 12.000 książek dla placówek polskich na ziemiach odzyskanych; najwięcej zebrał PCK, wywiązały się z obowiązków: YMCA, TUR, OMTUR; inne organizacje nie przejawiały żywszej działalności.

— Związek Inwalidów Wojennych RP, który w 600 oddziałach terenowych zrzesza kilkaset inwalidów, wdów i sierot z okresu wszystkich wojen od 1914 do 1945 r., nie wyłączając inwalidów z AL, AK, BCH i innych organizacji walczących z Niemcami, prowadził kilkadziesiąt zakładów leczniczo-wypoczynkowych, szkół zawodowych, burs dla uczących się inwalidów i dla sierot wojennych, kolonie letnie dla dzieci i młodzieży; niesie swym członkom pomoc w naturze i w gotówce; szczególną opieką otacza inwalidów kształcących się w szkołach wyższych, średnich i zawodowych — prosi, by społeczeństwo polskie nie szczędziło ofiar na opiekę nad inwalidami wojennymi.

— Zachodnia Agencja Prasowa (ZAP), pierwsza w Polsce po wojnie dziennikarska spółdzielnia pracy (wyspecjalizowana w obsłudze zagadnień niemieckich) obchodziła jubileusz wydania tysięcznego numeru swego biuletynu, z którego często korzysta prawie cała nasza prasa; z biuletynów ZAP wydawanych w sześciu językach obcych prasa zagraniczna bierze wiadomości o osiągnięciach Polski na ziemiach zachodnich.

— Świat muzyczny Warszawy i Polski wspierany głosami poetów i pisarzy domaga się odbudowy Filharmonii Warszawskiej, a warszawscy artyści-plastycy żądają zwrotu gmachu Zachęty Sztuk Pięknych zajętego przez biuro Naczelnej Dyrekcji Ochrony Zabytków.



SPRAWY ORGANIZACYJNE

KOMISJA STATUTOWA ZNP

W związkowym Domu Zdrowia w Zakopanem w dniach 16 i 17 stycznia 1948 r. odbyło się posiedzenie Komisji Statutowej ZNP dla ustalenia przed obradami Zarządu Głównego nowego statutu ZNP.

Posiedzenie zajął prezes Kazimierz Maj, przewodniczył Wojciech Pokora, a referentem był Wawrzyniec Dusza.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

W dniach od 19 do 22 stycznia w Domu Zdrowia w Zakopanem obradował Zarząd Główny ZNP nad sprawami organizacyjno-programowymi i założeniami nowego statutu.

Zatwierdzono prowizorium budżetowe Zarządu Głównego na okres od dnia 1 lipca 1947 r. do końca kadencji oraz uchwały prezydium Zarządu Głównego.

Wyniki obrad Zarządu w Zakopanem mieć będą dużą wagę w życiu ZNP, gdyż są powzięte na jednym z zebranych przygotowawczych do Zjazdu Delegatów.

Zarząd Główny obradujący w pełnym składzie zwiedził nasze sanatorium przeciwgruźlicze.

NOWE OŚRODKI WCZASOWE ZNP

Z dniem 1 stycznia 1948 r. Wydział Wczasów ZNP przejął od Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego dom wypoczynkowy o 25 miejscach „Ognisko” w Wiśle-Jaworniku. Zachęcamy koleżanki i kolegów do korzystania z wypoczynku w tym nowym ośrodku wypoczynkowym. Turnusy w nim trwają od 1 do 14 i od 16 do 29 każdego miesiąca.

Prowadzone są pertraktacje w sprawie przejęcia przez ZNP 3 domów wypoczynkowych Uniwersytetu Łódzkiego o 120 miejscach w Karpaczu-Bierutowicach.

Po uzyskaniu przydziału domy te będą prawdopodobnie uruchomione od 1 lub 15 marca br. Termin uruchomienia ich zostanie ogłoszony.

TERMINY TURNUSÓW WCZASOWYCH

Wobec dużej ilości zgłoszeń nauczycielstwa na wczasy oraz z powodu przypadających w marcu ferii świątecznych, domy wypoczynkowe ZNP będą czynne przez cały miesiąc marzec. Przerwa w turnusach wypoczynkowych w domach ZNP w Zakopanem i Szklarskiej Porębie nastąpi od 15 do 30 kwietnia br.

Na turnus w Szklarskiej Porębie w terminie od 16 do 29 marca prosimy przydzielić w pierwszym rzędzie zgłaszających się na wczasy absolwentów Instytutu Nauczycielskiego z 1947 roku, którzy uzyskali na cele wypoczynkowe urlop tygodniowy z Ministerstwa Oświaty.

Trzytygodniowe turnusy wypoczynkowo-lecznicze w domach wypoczynkowych ZNP w Krynicy, Łądku i Kudowej-Zdroju odbędą się w następujących najbliższych terminach: od 1 do 21 marca, od 15 marca do 14 kwietnia, od 19 kwietnia do 8 maja, od 12 maja do 1 czerwca, od 5 czerwca do 25 czerwca.

Na te turnusy w wymienionych wyżej uzdrowiskach należy przydzielać koleżanki i kolegów dołączających do zgłoszeń na wczasy osobne świadectwa lekarskie z właściwych terenowo Ubezpieczalni Społecznych, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji w jednym z tych uzdrowisk.

Zainteresowani powinni upewnić się przed zgłoszeniem na wczasy czy źródła lecznicze i zakłady zdrojowe będą czynne w wybranych przez nich uzdrowiskach i terminach.

Informujemy, że zakład zdrojowy w Krynicy będzie w marcu lub kwietniu nieczynny wobec czego pragnący przeprowadzić kurację w tym czasie, nie będą mogli jej przeprowadzić. Domy ZNP w Krynicy będą natomiast czynne jako domy wypoczynkowe dla rekonwalescentów i potrzebujących wypoczynku. Leczenie bowiem nie należy do zakresu działania Wydziału Wczasów ZNP.

SKIEROWANIA DO SANATORIUM

Wydział Gospodarczo-Finansowy Zarządu Głównego Z.N.P. prosi, by Ogniska, Oddziały, Okręgi oraz zaintereso-

sowani członkowie Z.N.P. każdorazowo zawiadamiali o odmowie udzielenia skierowania członkom Z.N.P. i ich rodzinom przez Ubezpieczalnię Społeczną na leczenie klimatyczne w Zakopanem z równoczesnym podaniem motywów odmowy i opisem stanu zdrowia chorego, poświadczonym przez lekarza.

Zebrane materiały będą stanowiły podstawę dla Wydziału Gospodarczo-Finansowego Z.N.P. przy interwencjach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w sprawie stosunku Ubezpieczalni Społecznych do akcji leczenia chorych na gruźlicę członków Z.N.P. i ich rodzin.

Jednocześnie Wydział Gospodarczo-Finansowy podaje do wiadomości ogółu nauczycieli, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem Nr 583/UL/47 z dnia 4.IX.1947 r., uznając słuszność dezyderatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, prosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych o wydanie Ubezpieczalni Społecznej polecenia wzmocnienia opieki lekarskiej nad stanem zdrowotnym nauczycielstwa, a nauczycieli dotkniętych gruźlicą poleca o ile możliwości niezwłocznie skierować do leczenia sanatoryjnego.

ZASIŁKI RODZINNE

Wobec licznych zapytań w sprawie zasiłków rodzinnych, podajemy do wiadomości, że na podstawie dekretu z 28.X.1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. nr 66 poz. 414) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło wysokość zasiłków rodzinnych dla wszystkich pracowników nie wyłączając funkcjonariuszów państwowych w następującej wysokości:

1. na żonę bezdzietną, tj. jeżeli nie ma dzieci, na które przysługuje zasiłek zł 300,—
2. na żonę posiadającą dzieci, tj. jeżeli są dzieci, na które przysługuje zasiłek zł 500,—
3. na pierwsze dziecko zł 650,—
4. na drugie dziecko zł 800,—
5. na trzecie i następne dziecko — po zł 1.000,—

Zasiłek przysługuje na żonę, która nie pracuje zarobkowo i dzieci do lat 16, a jeżeli kształcą się w zakładach naukowych — do ukończenia 21 roku życia. W wypadku studiów wyższych do 24 roku życia. Również żona ma prawo do zasiłku na męża niezdolnego do pracy zarobkowej.

Wpłata zasiłku wg powyższych norm nauczycielom i pracownikom administracji szkolnej prawdopodobnie nastąpi w marcu rb. z ważnością od 1 stycznia.

W. F.

I. Kurs dla Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP chce, przyjąć z pomocą czynnym a niewykwalifikowanym nauczycielom szkół powszechnych w zdobywaniu kwalifikacji nauczycielskich, a szczególnie tym, którzy nie mają możliwości korzystania z pomocy Rejonowych Komisji Kształcenia Nauczycieli — przystępuje do organizowania Korespondencyjnego Kursu dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Kurs ten przewidziany dla nauczycieli o różnym przygotowaniu naukowym realizowałby program liceum pedagogicznego oraz uzupełniał braki w zakresie gimnazjum ogólnokształcącego.

Uruchomienie tego kursu uzależnione jest od ilości zgłoszeń. Zainteresowane osoby winny zatem w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 lutego 1948 r. nadesłać do Wydziału (Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8, Wydział Pedagogiczny) zgłoszenia ściśle wg podanego niżej wzoru.

Blizsze szczegóły dotyczące organizacji, sposobów pracy i opłat (nie będą one wyższe jak 300 zł miesięcznie) podane zostaną po zebraniu zgłoszeń.

W z ó r. Zgłoszenie na Korespondencyjny Kurs dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

1. Nazwisko i imię.
2. Dokładny adres (miejscowość, poczta, powiat, województwo).
3. Data i miejsce urodzenia.
4. Wykształcenie ogólne, zawodowe i inne (podać rodzaj ukończonej szkoły czy klasy, kursów, studiów itp.).
5. Typ i stopień organizacyjny szkoły, w której uczę (o ile nauczycielach?).
6. W których klasach i jakich przedmiotów uczę?

II. Kurs dla Nauczycieli Szkół Średnich

Ministerstwo Oświaty ma zamiar w najbliższym czasie wydać rozporządzenie o egzaminach uproszczonych dla nauczycieli szkół średnich i liceów pedagogicznych. By nauczycielstwu tych szkół przyjść z pomocą w uzupełnieniu studiów, przygotowaniu się do wspomnianego egzaminu i uzyskaniu pełnych kwalifikacji, Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP, w miarę odpowiedniej liczby zgłoszeń, zamierza zorganizować Korespondencyjny Kurs dla nauczycieli szkół średnich.

Zainteresowanych Wydział prosi o nadesłanie w nieprzekraczalnym terminie do 29.II.48 r. zgłoszenia wg wzoru podanego wyżej przy komunikacie dla nauczycieli szkół powszechnych — z uwzględnieniem w punkcie 4 rodzaju odbytych lub zaczętych studiów i złożonych egzaminów oraz dodaniem punktu 7 z wyszczególnieniem kierunku studiów; a mianowicie: w jakich przedmiotach pragnie się kształcić i przygotowywać do egzaminu uproszczonego.

III. Kurs dla Wychowawczyń Przedszkoli

Wydział Pedagogiczny zamierza zająć się również zorganizowaniem kursu dla niewykwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli na podobnych zasadach, jak podane wyżej w komunikacie dla nauczycieli szkół powszechnych.

Koleżanki, które chciałyby zdobyć przygotowanie i kwalifikacje do zawodu w oparciu o Korespondencyjny Kurs dla wychowawczyń przedszkoli, zechcą nadesłać zgłoszenia w terminie i wg wzoru podanego wyżej w komunikacie dla nauczycieli szkół powszechnych.

Z DZIAŁALNOŚCI REFERATU PRACY SPOŁECZNEJ KOLEŻANEK WYDZIAŁU PRACY SPOŁECZNEJ ZARZĄDU GŁ. ZNP

W październiku 1946 r. został zorganizowany w ramach Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP Referat Pracy Społecznej Koleżanek.

Powołanie tej nowej komórki organizacyjnej nie miało na celu wyodrębnienia pracy społecznej kobiet w ZNP. Zadaniem Referatu jest uaktywnienie jak największej liczby kobiet — nauczycielek w życiu organizacyjnym oraz jak najszerzej pojętej pracy społecznej.

W celu wszechstronnego przepracowania zarówno samej problematyki jak i form organizacyjnych Referatu została powołana przy Wydziale Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP Rada Kobieta. W skład Rady wchodzi: koleżanki — członkinie ZNP, mające poza sobą duży wkład w działalność ZNP oraz specjalistki w poszczególnych działach pracy Referatu, jak: opieka nad dzieckiem i matką, ustawodawstwo, higiena itp.

W toku prac Rady wyłonił się przede wszystkim problem: jak pogodzić pracę społeczną kobiety — nauczycielki z jej pracą zawodową, dodatkową pracą zarobkową oraz pracami domowymi, jakie wynikają z obowiązków matki i gospodyni domu.

Uaktywnienie się kobiet — nauczycielek w pracach społecznych uwarunkowane jest w dużej mierze możliwościami obciążenia ich w pracy domowej.

Działalność Referatu oraz Rady Kobiety zwrócona więc była przede wszystkim — szczególnie w pierwszym okresie — w tym kierunku. Zostały wyłonione trzy Komisje: Komisja Kulturalno-Oświatowa, Komisja Opieki nad Dzieckiem i Matką i Komisja Samopomocy Gospodarczej.

Referat Pracy Społecznej Koleżanek zorganizowany w ramach Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP ma swe odpowiedniki w Okręgach i Oddziałach oraz w miarę możliwości i potrzeby — w Ogniskach ZNP.

W marcu 1947 r. odbył się pierwszy zjazd kierowniczek Referatów w Okręgach ZNP, na którym zostały opracowane wytyczne pracy w terenie.

W dn. 4, 5 i 6 grudnia 1947 r. odbyła się trzydniowa konferencja kierowniczek Referatów Pracy Społecznej koleżanek w Okręgach ZNP, poświęcona przeważnie zagadnieniom spółdzielczym. W całym szeregu referatów zostały omówione a następnie przedyskutowane różne formy pracy spółdzielczej kobiet. Podkreślona została również rola kobiet-nauczycielek jako czynnika uświadamiającego oraz współpracującego w organizowaniu różnych placówek spółdzielczych.

Praca w terenie rozwija się w zależności od warunków i potrzeb lokalnych. Niektóre Referaty organizują świetlice, stołówki, inne — spółdzielcze pralnie, cerownie, jeszcze inne — kolonie dla dzieci nauczycielskich itp.

W zakresie tych prac Referaty utrzymują stałe kontakty z Wydz. Kobiety O. K. Z. Z., Ligą Kobiet i innymi organizacjami społecznymi.

ODDZIAŁ POWIATOWY ZNP W GOSTYNIU POZNAŃSKIM

Dnia 13 listopada odbył się powiatowy zjazd sprawozdawczy. Przewodniczył dotychczasowy prezes Nikodem Kaźmierczak. Tak licznie obecnego zjazdu Gostyni nie pamięta. Referat organizacyjny wygłosił kol. Ginter z Zarządu Okręgu. Zarząd wybrano jednomyślnie: Wojciech Paczyński — prezes Stefan Peisert — wydział organizacyjny, Helena Turska — wydział finansowy, Stefan Libert — wydział pedagogiczny, Nikodem Kaźmierczak — wydział pracy społecznej oraz Jan Dorożyński — wydział obrony prawnej.

Jeszcze w listopadzie plenarne posiedzenie nowego zarządu ustaliło plan działania na najbliższy okres. Plan ten narzuciło samo życie, szczególnie na odcinku samorządu (udział nauczycieli w radach narodowych, gminnych i powiatowej, w komisjach oświatowych i kontroli społecznej; kontrola wykonania budżetów oświatowych).

W grudniu odwiedził prezes wszystkie Ogniska, by omówić plan działania w każdym Ognisku i zetknąć się z wszystkimi członkami Związku. Odwiedziny te potwierdziły konieczność właśnie takiego planu działania. W dniu 3 stycznia br. wystąpił Prezydium Zarz. Oddz. Pow. sprawozdania prezesa i jego zastępcy z poszczególnych wizyt w Ogniskach i załatwiło dużo spraw, o które dopominał się teren.

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT

W SPRAWIE PRZYJĘCIA NA STUDIA W PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE PEDAGOGII SPECJALNEJ W WARSZAWIE NA ROK SZKOLNY 1948/49

Niniejszym ogłasza się konkurs w sprawie przyjęcia na studia w Państwowym Instytucie Pedagogii Specjalnej, przygotowującym nauczycieli do pracy w szkołach specjalnych dla dzieci anormalnych: głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych, moralnie zaniedbanych, przewlekłe chorych (szkoły sanatoryjne) i kalekich.

O przyjęcie do Instytutu mogą się ubiegać czynni nauczyciele (ki) publicznych szkół powszechnych, posiadający:

- 1) pełne kwalifikacje,
- 2) najwyżej 35 lat życia,
- 3) dobrą opinię o pracy.

Nauczyciele po ukończeniu kursu będą obowiązani do pracy nauczycielskiej w szkołach, wskazanych przez Ministerstwo Oświaty przynajmniej w ciągu trzech lat.

Nauczyciele korzystający z płatnego urlopu na studia, którzy po ukończeniu studiów nie wywiążą się z własnej winy z przyjętego obowiązku 3-letniej pracy we wskazanych szkołach będą obowiązani do zwrotu rocznego uposażenia.

Pierwszeństwo w przyjęciu na studia w Instytucie mają nauczyciele posiadający znajomość jednego z obcych języków oraz ci, którzy pracowali już w szkołach specjalnych.

Podanie do Ministerstwa Oświaty o przyjęcie do Instytutu należy wnosić w drodze służbowej najpóźniej do dnia 1 kwietnia rb., załączając.

- 1) własnoręczny opis życia i pracy dotychczasowej,
- 2) metrykę urodzenia, 3) dokumenty, stwierdzające czas i rodzaj pracy oraz opinię o pracy, 4) świadectwa odbytych studiów, 5) 3 nienaklejone fotografie (wzór urzędowy) z własnoręcznym czytelnym podpisem, 6) deklarację zobowiązującą do 3-letniej pracy w szkole powszechnej,
- 7) dokładny adres (urząd pocztowy).

Bezpośrednio przełożona władza służbowa dołączy wyciąg z wykazu stanu służby i kwalifikacyjnego oraz szczegółową opinię o kandydacie.

O ostatecznym przyjęciu do Instytutu zdecyduje kolokwium, które odbędzie się dnia 28 czerwca (poniedziałek) o godz. 8 rano w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, ul. Smulikowskiego 6/8, polegające na pracy piśmiennej i zreferowaniu przez kandydata jednej ze wskazanych poniżej książek (stosownie do wyboru kandydata):

1) Baley — Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka. — Książnica Atlas (bd) 424 str.

2) Hessen. — Podstawy pedagogiki. — Nasza Księgarnia. 1931. str. 428.

3) Dewey J. — Szkoła a dziecko. Warszawa. — Książnica Atlas.

4) Dewey J. — Moje pedagogiczne credo. Warszawa. — Książnica Atlas (bd).

5) Joteyko J. — Jedność szkolnictwa ze stanowiska potrzeb społecznych. Warszawa. — Nasza Księgarnia. 1929.

Ze względu na trudności w chwili obecnej w zdobyciu książek kandydat może poza wyżej wymienionymi wybrać sobie samą książkę do zreferowania.

Jednocześnie przy kolokwium tym kandydaci będą obowiązani wykazać się znajomością anatomii i fizjologii człowieka w zakresie podręcznika Sosnowskiego.

Kandydaci, dopuszczeni do egzaminu wstępnego, podani będą na miejscu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan ich zdrowia pozwala im na studia.

Kandydaci, których egzamin wypadnie pomyślnie, będą przyjęci do Instytutu, o czym nastąpi osobne zawiadomienie.

Podania kandydatów wraz z wypełnionym wykazem służbowym (Dz. Urz. Min. Oświaty nr 8 z dn. 23 sierpnia 1947 r., poz. 117, str. 289) i załączoną opinią o pracy, uzdolnieniach i zainteresowaniach — Inspektoraty Szkolne prześlą do kuratoriów.

Kuratoria Okręgów Szkolnych po zaopatrzeniu podań własną opinią i wnioskiem — skierują je do Dyrekcji Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie przy ul. Smulikowskiego 6/8 najpóźniej do dnia 1 czerwca 1948 r.

Dyrekcja P. I. P. S. po przeprowadzeniu egzaminu wstępnego skieruje podania wraz z wynikiem egzaminów do Ministerstwa Oświaty do dnia 5 lipca celem dalszego załatwienia.

Do Instytutu mogą być przyjęci, w miarę wolnych miejsc, również wykwalifikowani nauczyciele(ki) prywatnych szkół powszechnych.

Kandydaci ci winni wnieść podania z wyłączeniem deklaracji, zobowiązującej do pracy w szkole specjalnej, z zachowaniem przepisów zawartych w niniejszym komunikacie.

EGZAMINY DLA STUDIUM DOKOŃCZENIOWEGO KORESPONDENCYJNEGO WKN ZNP

Dyrekcja Korespondencyjnego WKN podaje do wiadomości, że egzaminy dla studium dokończeniowego Koresp. WKN odbędą się w Warszawie w lokalu ZNP przy ul. Smulikowskiego 6/8 w następujących terminach:

Z geografii egzamin piśmienny 21. II, ustny 23. II, z historii — 23. II i 25. II, z języka polskiego — 26. II i 28. II, z biologii — 28. I i 1. III, z matematyki — 1. III i 3. III, z przedmiotów pedagog. — 4. II i 6. III.

Sluchacze Koresp. W. K. N. winni złożyć podanie w terminie do 31 stycznia rb. załączając: życiorys, wykaz stanu służby, świadectwo złożenia egzaminu praktycznego, dekret ustalenia oraz odpisy świadectw kwalifikacyjnych.

Opóźnienie w złożeniu podania z uzasadnionych powodów będzie uwzględnione w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 1948 r.

Sluchacze — kandydaci do egzaminu będą zakwaterowani w hotelu ZNP przy ul. Smulikowskiego 6/8.

Koszty wyżywienia i zakwaterowania w ciągu trzech dni wraz z opłatą za egzamin wynoszą 1.700 zł. Należność prosimy wpłacić na konto PKO nr I-155 Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie z zaznaczeniem opłata za egzamin Koresp. W. K. N. pokój 210, tel. (82).

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ogłasza

KONKURS NA HASŁA (slogany)

wyrażające jasno i zwięźle myśl i zasady, argumentujące państwowe, społeczne i osobiste korzyści, płynące z gromadzenia rezerw na książeczkach wkładek.

WARUNKI KONKURSU

1. Hasło (slogan) może zawierać najwyżej 5 (pięć) słów. 2. Hasło musi brzmieć dźwięcznie i sugestywnie podobnie jak rozkaz lub wezwanie. 3. Uczestnik konkursu może zaprojektować jeden lub więcej sloganów. 4. Każdy slogan pisany na osobnej kartce musi być zaopatrzony w znak (symbol) autora. Tak samo należy oznaczyć zamkniętą kopertę, zawierającą kartkę z nazwiskiem i adresem autora. 5. Autor najlepszego sloganu otrzyma nagrodę w postaci książeczki wkładek BGS z wkładem 10.000 złotych. Pośród wszystkich uczestników konkursu rozlosowane zostaną nagrody w postaci 20 książeczek oszczędnościowych BGS z wkładem po 1000 złotych. 6. Prace konkursowe należy nadsyłać w terminie do dnia 26 lutego br. do Biura Prasy i Propagandy BGS. Warszawa, ul. Karowa 20.

CENTRALNA PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA LIOK

Centralna poradnia Samokształcenia LIOK w Warszawie, ul. M. Reja 9, w ramach porad doraźnych udziela pisemnie i ustnie w atmosferze życzliwości wskazówek metodycznych samoukowi, pracującym indywidualnie bądź w zespołach; korespondenci pochodzą z różnych środowisk i zawodów (urzędnicy pocztowi i inni, mieszkańcy wsi, młodzi nauczyciele, działacze wiejscy itp.), stawiają nierzadkie pytania, zależnie od stałych lub przejściowych zainteresowań, jedni z myślą o uzupełnieniu swego wykształcenia i zdobyciu np. świadectwa, inni — samoucy, pracujący bez myśli o świadectwie szkolnym.

C.P.S. nie nadsyła gotowych do wygłoszenia referatów (np. do wygłoszenia na zjeździe inspektorów szkolnych — na tematy związane z metodami nauczania, programem czy prądami w pedagogice współczesnej) i zebrane przez poradnię ciekawsze listy samouków różnych szczebli samokształcenia od elementarnego do wyższego są poważnym materiałem, ilustrującym drogi rozwojowe samouków, motywy i trudności samokształcenia.

notatki BIBLIOGRAFICZNE

TŁO HISTORYCZNE I SPOŁECZNE RUCHU NAUCZYCIELSKIEGO W POLSCE

Praca Kazimierza Maja¹⁾ to cenny przyczynek do historii ruchu nauczycielskiego, a jednocześnie materiał, który służyć będzie do wykorzystania w codziennej pracy naszych komórek organizacyjnych. Wejście do bibliotek nauczycielskich jako trwała pozycja, wykorzystana na odcinku pracy, który już przed wojną Z.N.P. prowadził jako tzw. wychowanie związkowe.

Proces powstania nauczycielstwa świeckiego — pisze na wstępie autor — posunął się naprzód za czasów Księstwa Warszawskiego. Wiązał się ten proces ze zniesieniem niewoli

1) Kazimierz Maj — Tło historyczne i społeczne ruchu nauczycielskiego w Polsce. Warszawa „Nasza Księgarnia“.

społecznej. Wtedy to pojawiają się pierwsi po wiekowej przerwie nauczyciele chłopskiego pochodzenia. Odtąd też nauczyciel w życiu Polski odgrywa wybitną rolę. Lewica powstania listopadowego i jej ośrodki emigracyjne we Francji

i Anglii miały w swym „gonie nauczycieli” w Gromadzie Grudziądz i Humanach działali nauczyciele jako ideolodzy i organizatorzy. Towarzystwo Demokratyczne opierało się również w swej działalności na nauczycielach. W epoce powstania styczniowego z chłopów wyszło wielu nauczycieli i uczniów. W odróżnieniu i utrzymaniu polskości w Wielkopolsce, na Pomorzu, Warmii i Mazurach nauczyciele odgrywali rolę pionierską. Można by wiele jeszcze takich przykładów podać. W procesie formowania się nauczycielstwa jako grupy społecznej czynnikiem wywierającym wpływ były organizacje nauczycielskie. Za pierwszą organizację nauczyciel-

ską uznać należy Towarzystwo Pedagogiczne, potem w b. Galicji stworzenie Towarzystwa Nauczycieli Ludowych w Nowym Sączu, Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych w Krakowie, Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji. Ruchami społeczno-politycznymi, z którymi Związek współdziałał, były ruch chłopski i robotniczy.

W byłym zaborze rosyjskim pierwszą formą organizacji nauczycielskiej była Kasa Nauczycieli Prywatnych zorganizowana w Warszawie w 1902 roku, później ręką kursorów w czasie ferii letnich i zimowych w latach 1898 — 1903 przyczyniła się do uświadomienia narodowego i społecznego nauczycielstwa ludowego. Do władz tajnego Polskiego Związku Ludowego wchodziły nauczyciele, późniejsi kierownicy Z.N.P.

W zorganizowanym Polskim Związku Nauczycielskim, którego prezesem był redaktor pisma „Nowe Tory” prof. Stanisław Kalinowski, stworzona została Sekcja Nauczycieli Szkół Elementarnych. W 1917 roku powstaje organizacja pod

nazwą: Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, wreszcie w kwietniu 1919 nastąpiło połączenie obu organizacji pod nazwą: Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W pierwszym okresie niepodległości Związek Nauczycielstwa Polskiego należał do obozu demokracji. Współdziałał z Związkiem: lewicowy ruch chłopski Polska Partia Socjalistyczna, związki zawodowe, TUR. Podczas drugiej wojny światowej Z.N.P. działał pod nazwą: Tajna Organizacja Nauczycielstwa (TON).

To historyczne i społeczne ruchu nauczycielskiego mówi nam o rodowodzie społecznym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Narodziny nasze są ściśle związane z ogólnym procesem dziejowym wyzwolenia się mas pracujących w Polsce. „Proces formowania się naszej organizacji, jako demokratycznej organizacji ruchu nauczycielskiego przypada na te same czasy, w których formowała się demokracja robotnicza i chłopska w Polsce — demokracja ludowa”.

CI, KTÓRZY ODESZLI

Z powiatu koneckiego zginęli w czasie wojny:

Józef Suliga z Rżucowa zamordowany w miejscu pracy.

Józef Snopkiewicz Władysław Dwurzyński (z synem)

i Kazimierz Osko z Hucisk, ze Skłobów, rozstrzelani w Skobach w r. 1940.

Stanisława Pekala z Powurska, pow. kowelski, zamordowana przez Niemców w Twarowicach dn. 26.8. 1944 r.

Franciszek Fortylewski z Janowca rozstrzelany w Zwoleniu.

Zmarli w Oświęcimiu:

Władysław Kocel z Miedzierzy, Edward Turno z Nieklania, Tadeusz Stepiński z Zaborowic, Jan Michniewski i Kazimierz Jerdonek z Końskich, Franciszek Szczekocki z Pilzycy, Józefa Łiskiewicz z Radoszców i Antoni Żurawski z Przedborza.

W r. 1941 Franciszek Raznikiewicz z Radwanowa, Tadeusz Borucki z Morzywola, Mieczysław Pokrzewiński z Rudy Mal. i Bronisław Giermasiński z Sobienia.

Dn. 14.7. 1942 r. Józef Grat ze Stąporkowa.

W r. 1944 Maria Kwietniowa z Końskich.

W Dachau zmarł Stanisław Wilk z Nieklania.

Dn. 6.2. 1941 r. Zdzisław Widel z Przedborza zmarł w Winiarze.

Wacław Wolski z Przedborza, wzięty z konferencji nauczycielskiej, zmarł dn. 7.8.1942 r. w Gross-Rosen.

Stefan Gatkowski z Nosalewic, Mirosław Piątkowski z Zabrowic, Michał Nowiński z Nieklania i Mieczysław Dzinbałski z Końskich zginęli w obozach.

Bronisław Szustak z Wólki Zychowej zmarł z odniesionych ran.

Cześć ich pamięci!

Poszukiwanie rodzin

Piotr Żagiel, Olsztyn, ul. Kościuszki 103-4, poszukuje swego naucz. dra Aleksandra Dubickiego z Wilna (ul. św. Jacka).

Stanisław Barezak, naucz. w Szczuce, pta Szczuka, pow. brodnicki, poszukuje Franciszka, Aleksandra, Władysława, Józefa i Stanisława Rezlerów z Marusi, pta Sinkiewiczówka, pow. łucki, Woliń.

Adam Niewiadomski, Belczyc, pta Czemierniki, pow. lubartowski, poszukuje kolegów z pow. borszczowskiego i prosi o zawiadzenie o przebiegu służby.

Jadwiga Veltz z buczackiego, zamieszkała Golejów, pta Staszów, sandomierskie, prosi koleżanki, z którymi w 1933 r. we Lwowie u Strzałkowskiej zdała maturę, o podanie adresów celem wyrobienia oświadczenia w miejsce zaginionego dyplomu nauczycielskiego.

Ognisko ZNP Opalenica, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie, poszukuje rodziny zmarłej tragicznie w dn. 6.1. 1948 r. kol. Zofii Lindner z Borejowa w pow. lubartowskim.

Odpowiedzi redakcji

Kazimiera Rudominowa. Tymi zagadnieniami, na które wskazujecie, a mianowicie: pijaństwem i złodziejstwem wśród młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej, interesujemy się, jak również żywo interesują się tym pedagogowie Polski, Europy i świata. Patrzcie oto: „Głos Naucz.”, nr 1/198, str. 8 — 9; „Praca Szkolna”, nr 8 i 9 — 10/1947, M. Radlińska — „Szkoła w walce z ujemnymi skutkami wojny w dziedzinie moralności” oraz: nr 10/1947 r., Ł. Sz. — „Przestępczość wśród nieletnich”. Wasze prohibicyjne metody zwalczania zła nie przekonują. Zechciejcie zgłębić to zagadnienie i napisać raz jeszcze spokojnie.

Rekonisów redakcja nie zwraca

Członkowie Z. N. P. otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.

Redaguje Komitet.

Za Komitet Redakcyjny — Stanisław Brzozowski

Wydawca w imieniu ZNP: — Tomasz Szczeciura

Drukarnia Nr 2, „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.

B-47065

OSTATNIE NOWOŚCI

INSTYTUTU
WYDAWNICZEGO

»NASZA KSIĘGARNIA«

Warszawa, ul. Smulikowskiego 4

Konto P. K. O. I-128

Zygmunt Nowicki — Rozważania ideologiczne st5. 92

(Treść: Życiorys i próba charakterystyki. Życie Nowickiego historią ZNP. Walki o wolność i sprawiedliwość. Dyktatura. Jutro Polski Ludowej. O nową ideologię ZNP. ZNP a ustroju społeczno-polityczny państwa. Idea pokoju i współdziałania w wychowaniu).

str 92 cena 150 zł

Janina Porazińska — Kichuś Mastra Lepigliny z ilustr. M. Buhny

str.144. cena 200 zł

Jan Marcin Szancer — Jedziemy z ilustr. autora. Format albumowy.

str. 32, cena 140 zł

Ewa Zarembina — Zuch. Powieść dla dzieci. Ilustracje P. Gronowskiego.

str. 148. cena 180 zł

Ewa Szelburg-Zarembina — Zuchy. Powieść dla dzieci. Ilustr. Zofia Jakimowicz.

str. 158, cena 250 zł

Czy w Waszej szkole zorganizowano już zbiorową prenumeratę czasopism dziecięcych?